

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

XXVII Zjazd pełnomocników „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Nakazy nie tylko chwili—Dr. H. Kołodziej- ski	1	Samopomoc rolna	24
Spółdzielczość wojskowa — T. J.	2	Czy członków obowiązuje zmiana odpo- wiedzialności pomimo odmiennego o- świadczenia w deklaracji	24
Praca spółdzielczo-wychowawcza — J. Z.	5	Renty inwalidzkie	25
Ważny krok naprzód	11	Rozciągnięcie na ziemie odzyskane ustawy przemysłowej	25
Układ między C. T. O. i K. R. a „Społem”.	12		
Ze Związku		Z terenu	
Zniżki kolejowe	13	Z Warszawy	26
Sztandary spółdzielcze na uroczystości w dn. 4.VI.	14	Z Zamościa	26
Wykaz spółdzielni, którym Zw. „Społem” w m. kwietniu 1939 r. wydał oświadczenie o celowości ich założenia	14	Z Wielunia	26
Praktyka		Z Puław	26
Nowalce wczesnych warzyw — J. A.	14	Wystawy produkcji „Społem” na Zaolziu.	26
Ku uwadze spółdzielni prowadzących sprzedaż nawozów sztucznych—inż. St. M.	16	Z Nieklania	27
Poradnik dla nowych spółdzielni		Z okręgu brzeskiego	27
Zasady roczdelskie — B. Paździor	17	Ze szkół spółdzielczych	
Prace organizacyjne i propagandowe		Zapisy do szkół spółdzielczych w War- szawie	27
W przededniu Wakacyjnych Kursów Spół- dzielczych	19	Kronika	
Materiały do obchodu Dnia Spółdzielczo- ści — K. Lichaczewska	20	Strasburska spółdzielnia spożywców	28
Pokażmy młodemu, jak pracujemy — H. D.	22	Współpraca Hurtowni Szwedzkiej z M. S. Rubber Co.	28
Kursy betoniarские	23	Przegląd czasopism i książek	
Przepisy prawne		Przegląd prasy polskiej	28
Wymiana zboża na mąkę i kontrola w pie- karniach.	23	Pokłosie prasy zagranicznej	30
		Z książek	31
		Wiadomości handlowe	32

**ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ**



**ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ**

NOWA MAPA POLSKI

Niniejszym zawiadamiamy o ukazaniu się naszej najnowszej, siedmiobarwnej MAPY POLSKI w nowym podziale admin.-teryt., który wszedł w życie dn. 1.4. 1939 r. (Podz. 1:1.000.000 format 110 x 85 cm).

Cena zł. 7.00 Podklejona na waleczkach zł. 12.00. **Na zamówienia, które wpłyną wraz z należnością w ciągu najbliższych 14-tu dni, udzielamy 40% rabatu.**

Tow. Wydawnicze „ARKONIA” Sp. z o. o.

Warszawa, Marszałkowska 48. P. K. O. Rach. Instytutu Studiów 15.738

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Spółdzielnia spóżywców „Jedność Chłopska” w Sitnie podaje do wiadomości, że na walnym zgromadzeniu d. 18.2.1939 r. obniżono udział ze zł 50.— na zł 25.—, z czego przy przystąpieniu do spółdzielni członek wpłaca zł 5.—, pozostała suma płatna jest w ciągu 5 lat po zł 4.—.

Spółdzielnia oświadcza, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłosili się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Zmieniono nazwę spółdzielni, która obecnie brzmi: Spółdzielnia Spóżywców „Jedność Chłopska” w Sitnie z odpowiedzialnością udziałami. 33

Walne zebranie członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spóżywców „Placówka” z odpowiedzialnością udziałami w Ostrowie Siedleckim w dniu 6 czerwca 1937 r., uchwaliło przyjąć nowy statut z tym, że udział pozostaje bez zmiany, natomiast wpłata jego może być rozłożona na 5 lat. W związku z powyższym spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności spornych, jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 34

Przemysłowe Zakłady Rybne spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Gdyni zawiadamia, że na walnym zgromadzeniu z dnia 29 maja 1938 r. w związku z połączeniem ze „Społem” Związkiem Spółdzielni Spóżywców R. P. spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie i przyjęciem statutu tegoż Związku „Społem” uchwalono zmianę art. 11 statutu,

który obecnie brzmi: „udział wynosi 15 zł”. Dotychczasowy udział wynosił zł 2000.

W myśl art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 40

Walne zebranie członków Spółdzielni Spóżywców „Sprawiedliwość” w Horodyszczu powzięło dn. 16 stycznia 1938 r. uchwałę zmieniającą art. 12 statutu w następujący sposób: Udział wynosi 25 zł, w czym wniosek obowiązkowy płatny gotówką zł. 5, pozostała reszta ma być spłacona najdalej w ciągu 5 lat po zł. 4 rocznie gotówką, bądź zwrotami od zakupów. Wierzyciele, którzy w ciągu trzech miesięcy nie zgłoszą sprzeciwu, będą uważani za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 37

Walne zgromadzenie członków podpisanej spółdzielni odbędzie się dnia 19 maja 1939 r. o godz. 18.30 w gmachu P. K. O. w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 3, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się biura.
2. Odczytanie protokołu z lustracji dokonanej przez Związek Spółdz. Spoż. R. P. „Społem” i uchwała do tegoż.
3. Sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej za 1938.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania.
5. Podział zysku.
6. Wybór członków rady nadzorczej.
7. Wolne wnioski.

„KA DE HA”

Harcerska Spółdzielnia z o. u. w Poznaniu
Rada Nadzorcza: Antoni Dehmel, prezes.

„Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Janowie Lubelskim” podaje do wiadomości, że na ogólnym zgromadzeniu członków spółdzielni, odbytym w dniu 27 marca 1938 jednogłośnie uchwalono w jednolitym brzmieniu statut Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Janowie Lub., który między innymi przewiduje: § 12 udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką, przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć zł; b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zaliczana zwrotami od zakupów). W związku z uchwaloną, jak wyżej zmianą § 12 dotychczas obowiązującego statutu, dotyczącą zmniejszenia wpłat na udział i przedłużenia terminu tychże wypłat spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, zaś wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech m-cy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę”. (Po raz pierwszy). 38

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 13 kwietnia 1939 r. S. 54—**Spółdzielnia Spożywców „Bratnia Pomoc” w Licheniu** z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, a w szczególności kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, a nadto przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku, wymienianie płodów rolnych na artykuły spożywcze, skupowanie płodów rolnych, przerabianie i zbywanie na własny rachunek, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej, związanej z działalnością spółdzielni. Walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą z nieczłonkami. Udział wynosi 25 zł., z czego pięć złotych płatne gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała zaś reszta w kwocie 20 zł winna być wpłacona najdalej w ciągu jednego roku. Do zarządu wybrani zostali: Konstanty Kuśmierz, Józef Woźniak i Polikarp Jagodziński. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie, rok obrachunkowy-kalendarzowy, zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Za-

wierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Sprawę likwidacji spółdzielni postanawia zgromadzenie walne na 2-ch kolejnych zebraniach w odstępie 2-ch tygodni. Likwidatorami są członkowie ostatniego zarządu, o ile walne zgromadzenie nie wybierze innych likwidatorów. 268

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 263/Sp. wciągnięto dnia 31 stycznia 1939 roku przy firmie „**Kozielskie Stowarzyszenie Spożywców w Koźlu** z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Franciszek Tomczak i Walenty Miller z zarządu ustąpili. Na członków zarządu powołani zostali Wincenty Maciński i Jan Gawrych. 345

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej - Podlaskiej w dniu 27 kwietnia 1939 r. pod Nr. 260 o zmianie członków zarządu **Chrześcijańskiej Spółdzielni Spożywców „Podlasianka” w Kodniu** z odpowiedzialnością udziałami — zostało wpisane. Na miejsce ustępującego członka zarządu Jójczuka Justyna został w dniu 14 marca 1939 r. wybrany Libiszewski Jan. 346

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu. Pod Nr. 563 wpisano następującą firmę dnia 11 kwietnia 1939 r.: „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kolonii Haczyska** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w kol. Haczyska gminy Tarnawatka pow. Tomaszów Lub. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażać je detalicznie swoim członkom, prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 10 zł., a reszta w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Marcin Hyżyński, Michał Pasławski i Wincenty Trembalski. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 271

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 365, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Metelinie** z odp. udz.” gm. Mieniany, pow. Hrubieszów, wpisano następujące zmiany dnia 3 kwietnia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Bolesław Kurek, Stefan Hnatiuk i Andrzej Czerwonka. 272

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 361, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Świdnikach** z odp. udz.” gm. Świdnik, pow. Zamość, wpisano następujące zmiany dnia 3 kwietnia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Bolesław Kurek, Stefan Hnatiuk i Andrzej Czerwonka. 273

z odp. udz." pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dn. 3 kwietnia 1939 r.: Zarząd spółdzielni stanowią: Mikołaj Marcyniuk, Stanisław Kryszczuk i Stanisław Wiśniewski, 273

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Handlowy — Wpisano do rejestru handlowego w dziale spółdzielni: RS II 270. — Dnia 14 lutego 1939 r. — **Okręgowa Spółdzielnia Spożywców „Praca”** z odpowiedzialnością udziałami w **Krakowie**. — Ustąpił członek zarządu Bronisław Drzewiecki. — Na członka zarządu wybrany został Druto Jan, 274

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Handlowy — wpisano do rejestru handlowego w dziale spółdzielni: RS. III 99. Dnia 20 grudnia 1938. — **Spółdzielnia Pracy Absolwentek Szkół Rękodzielniczych w Krakowie**. — Ustąpiły członkinie zarządu: Władysława Krzyżanowska, Aniela Tatarczuchówna. — Wybrane zostały członkiniami zarządu: Maria Jagodzianka i Antonina Węglówna, 275

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 391, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka”** w **Tuczepach** z odp. udział.” gm. Grabowiec pow. Hrubieszów wpisano następującą zmianę dn. 12 kwietnia 1939 r.: Zarząd spółdzielni stanowią: Michał Greniuk, Andrzej Bałanda i Jan Wojciuk, 276

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 11 kwietnia 1939 r. RS. 573 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców — Zwycięstwo — w Ładkach** z odpow. udziałami”, gm. Turzec, pow. stołpeckiego, Obecny zarząd stanowią: Piotr Bijuć, Paweł Łagoda i Marian Melkowski. Sąd Okręgowy w Nowogrodku, 277

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 11 kwietnia 1939 r. RS. 599 „**Spółdzielnia Spożywców — Rolnik — w Krutowcach** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Wieś Krutowce, gminy Horodyszcze pow. baranowieckiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego, oraz gospodarczego i odsprzedaże je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie, wymienia płody rolne na artykuły spożywcze; skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1. Władysław Grzelak, 2. Adam Komar i 3. Teodor Stecko. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie, rok obrachunkowy — kalenda-

rzowy; zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodku, 278

Dnia 23 listopada 1939 Sąd Okręgowy w Stanisławowie, Wydział I Handlowy w osobie S. O. dr Monciebrowicza w obecności prot. sekr. Pomohaczego, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1938 sprawy wniosku **Spółdzielni Spożywczej z odpowiedzialnością udziałami Pracowników Naftowych w Bitkowie** o wpisanie do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru VII 849 następujące dane; Nr. kolejny wpisu 1. Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. Oddziały. Spółdzielnia Spożywcza z odpowiedzialnością udziałami Pracowników Naftowych w Bitkowie. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaże je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 50 zł, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł, b) reszta zadeklarowanego udziału musi być wpłacona w ciągu roku od chwili wpisania się członka. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców. Członkami zarządu wybrano Langerta Władysława, Ostaficzuka Michała, Koszyka Władysława. Czas trwania spółdzielni: a) nieograniczony, b) społecznie, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) liczba członków lub likwidatorów oraz sposób ich reprezentowania: Zarząd składa się z trzech członków. Spółdzielnię reprezentuje i spółdzielnię podpisuje dwóch członków zarządu łącznie, 279

Sąd Okręgowy Wydział II w Stanisławowie, dnia 12 lipca 1937, II Rp. 23/37, w osobie S. O. dra Szapiry w obecności prot. Pomohaczego sekr. sąd. po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 1937 wniosku o wpisanie do rejestru **Spółdzielni Pracy Absolwentek Średniej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej T. S. P.** z odp. udz. postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru II RS. VI 823 następujące dane: 1. Nr kolejny wpisu 1. 2. Firma spółdzielni, siedziba rodzaj

i zakres odpowiedzialności członków. Oddziały. Spółdzielnia Pracy Absolutentek Średniej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej T. S. P. z odpowiedzialnością udziałami w Stanisławowie. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Zatrudnianie zarobkowe swoich członków w charakterze czeladników krawiectwa, bielizniarstwa i galanterii oraz udzielanie pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom. 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: udział wynosi 30 zł płatny w 10 równych ratach miesięcznych po 3 zł. Wpisowe wynosi 2 zł. Członek musi mieć co najmniej jeden udział. 5. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców. Likwidatorzy. Zarządca masy upadłości, nadzorca sądowy, zarządca z ramienia wierzycieli, zarządca ugody: Witowska Wanda, Hermanówna Wanda, Dyrdzińska Maria, członkowie zarządu, Mychajłow Maria, zastępca. 6. a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem” w Warszawie, c) rok obrachunkowy: rok obrachunkowy liczy się od 1/1 do 31/12 tegoż roku, d) liczba członków zarządu lub likwidatorów oraz sposób reprezentowania: Zarząd składa się z 3 członków i 1 zastępcy a w razie uchwalenia likwidacji z 3 likwidatorów. Podpis spółdzielni następuje w ten sposób, że pod brzmieniem spółdzielni podpisują się dwaj członkowie zarządu. 7. Numer i stronica akt. Data wpisu. Podpis sekretarza: II Rp. 23/37. 12/7 1937. Pomohaczi wr. 280

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 22 kwietnia 1939 roku S. 33 Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Społem” w Kaliszu z odpow. udziałami. Spółdzielnię wykreśliła się z rejestru z powodu ukończenia likwidacji. 281

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 21 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS 498 przy Spółdzielni Spożywców „Poleszuk” w Sosnowce wpisano: z dniem 9 lutego 1939 r. zarząd stanowią Daniel Olchowik, Jan Łukaszuk i Leon Łukaszuk. 282

II RS II 283. Sąd Okręgowy w Tarnowie. Dnia 4 lutego 1939 wpisano do rejestru Spółdzielni firmę: Spółdzielnia Spożywców „Zagroda” w Brzanie z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: a) kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytkowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej, d) walne zgromadzenie może zezwolić w razach wyjątkowych na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł. w czym: a) obowiąz-

kowy wniosek płatny gotówką przy wpisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł. b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po trzy złote w ratach równych bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. Członkami zarządu są: 1) Martuszeński Jan, 2) Ryzner Jan, 3) Woźniak Piotr, a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. b) Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z 3 osób powołanych spośród członków spółdzielni bezwzględną większością głosów oddanych przez radę nadzorczą — na czas nieograniczony. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni ustalają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zastosowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 283

II RS II 282. Sąd Okręgowy w Tarnowie. Dnia 1 lutego 1939 wpisano do rejestru Spółdzielni firmę Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Wadowicach Górnych z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest a) kupowanie hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków w imieniu i na rachunek Banku Społem w Warszawie i za zezwoleniem tego Banku, c) wymienianie płodów rolnych na artykuły spożywcze, skupowanie płodów rolnych, przerabianie i zbywanie na własny i komisyjny rachunek, d) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej, e) walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Udział wynosi 25 zł, a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od obrotów i % od udziałów; członek deklarować może najwyżej 10 udziałów; członkowie zarządu: 1) Miłdura Stanisław, 2) Jasiak Jan, 3) Padykuła Jan. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; zarząd składa się z 3 osób powołanych na czas nieograniczony przez radę nadzorczą spośród członków spółdzielni bezwzględną większością głosów oddanych w tajnym głosowaniu. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 284

Sąd Okręgowy w Stryju Wydział I dnia 17 lutego 1939 w sprawie firmy „Spółdzielni Spożywców Solidarność” w Oleksicach Nowych postanawia wciągnąć do rejestru RS. IV. 499, iż dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili, a w miejsce nich zostali wybrani: Edward Majlich, Józef Gruszka, Adolf Kałaman. 285

Do Rejestru Spółdzielni RS.XVII.2184. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 31 marca 1939 r. wciągnięto: „Spółdzielnia Przerobności Pracowników Spółdzielczych — Społem” z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Siedziba spółdzielni w Warszawie, Grażyny Nr. 13. Odpowiedzialność udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: organizowanie i prowadzenie wszelkich urządzeń służących opiece nad pracownikami swoich członków i ich rodzinami, jak domy wypoczynkowe, sanatoria, domy dla emerytów, kasy przeznaczone. Udział wynosi zł. 1.— płatny gotówką — przy przystąpieniu. Członek musi zadeklarować i wypłacić tyle udziałów, ilu zatrudnia pracowników, według ostatniego sprawozdania rocznego. Zarząd: Józef Jasiński, Klemens Kakietek, Aleksander Lewanowicz, b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli zarządu składa zarząd zgodnie z art. 35 Ustawy o spółdzielniach (Dz. Ust. 55/1934 r.) Warszawa, dnia 11 kwietnia 1939 r. 286

Do Rejestru Spółdzielni RS.IV.595. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 31-go marca 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców — Rolnik — w Dobrem z odpowiedzialnością udziałami”. Stanisław Nejman ustąpił. Do zarządu powołany został: Marian Rudnik”. Warszawa, dnia 11 kwietnia 1939 r. 287

Do Rejestru Spółdzielni RS.XVII.2182. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 25 marca 1939 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców — Jedność — w Celestynowie z odpowiedzialnością udziałami”. Celestynów, gminy Karczew. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25.— złotych, płatny w ratach rocznych po 5 zł. każda. Zarząd: Józef Stawikowski, Kazimierz Nowakowski, Stanisław Papis, b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. Warszawa, dnia 27 marca 1939 r. 288

Do Rejestru Spółdzielni RS.II.334 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 24 marca 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Chłopców — Społem — w Piasecznie z odpowiedzialnością udziałami”. Spółdzielnia została wykreślona z powodu zlikwidowania”. 289

Do Rejestru Spółdzielni RS.IV.593, Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 21 marca 1939 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Kawenczyn” w Kawenczynie z odpowiedzialnością udziałami”. Stanisław Daniło ustąpił. Do zarządu powołany został: Władysław Niewczas”. Warszawa, dnia 24 marca 1939 r. 290

Do Rejestru Spółdzielni RS.XIV.1833, Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 16-go marca 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Malarz — Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Zarząd stanowią: Czesław Świdorski, Sywester Zakrzewski, Michał Spychalski”. 291

Do Rejestru Spółdzielni RS.V.736. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 16-go marca 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Gospodarz” w Jakubowie z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Teofil Zawadzki, Wacław Kowalik Józef Władysław Łoboda. Zastępca: Aleksander Lubaszka”. 292

Do Rejestru Spółdzielni RS.X.1386. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 7-go marca 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców Pracowników Fabryki Aparatów Elektrycznych K. Szpotkański i S-ka, Spółka Akcyjna w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami”. Włodzimierz Turczyński ustąpił. Do zarządu powołany został: Józef Dębski”. 293

Do Rejestru Spółdzielni RS.XVII.2174. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 1 marca 1939 r. wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Skulach z odpowiedzialnością udziałami”. Skuły, poczta Skuły woj. warszawskiego. Odpowiedzialność udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. Udział 25.— złotych. Przy przystąpieniu zł. 2 gr. 10, reszta w ciągu najdalej pięciu lat po złotych 4 gr. 50 rocznie. — Zarząd: Józef Skura, Jan Michałowski, Bolesław Skretny. b) „Społem”. d) Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. — Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. 294

Do Rejestru Spółdzielni RS.V.764. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 22 lute-

go 1939 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców — Udziałówka — w Mrozach z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Aleksander Wiczorek, Stanisław Sadowski, Zofia Wojtkiewicz, Andrzej Konca, zastępca”. 295

Do Rejestru Spółdzielni RS.XVII.2165, Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 8 lutego 1939 r. wciągnięto: „Spółdzielnia Spożywców w Rybnie z odpowiedzialnością udziałami”. Rybno, p. Sochaczew. Odpowiedzialność udziałami. Przedmiot stanowi: zakup hurtowy, przerabianie i wytworzenie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. Udział 25.— złotych. Przy przystąpieniu zł 10.— resztę w ciągu najdalej 5 lat po zł. 3 rocznie. Zarząd: Wacław Ebert, Bronisław Drabinski, Konstanty Orliński. b) „Społem”. d) Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. 296

Do Rejestru Spółdzielni RS.II.326. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 8 lutego 1939 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Górze Kalwarii z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Aleksander Rudnicki, Apolinary Dąbrowski, Józef Kuźniar, zastępca: Bruno Gutkiewicz. 297

Do Rejestru Spółdzielni RS.XIII.1728. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 6 lutego 1939 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Karossa — Pierwsza Spółdzielcza Fabryka Karoserii Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Spółdzielnia została wykreślona z powodu zlikwidowania”. 298

Do Rejestru Spółdzielni RS.XVII. 2163. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 8 lutego 1939 r. wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców w Piastowie z odpowiedzialnością udziałami”. Piastów p-ta Piastów. Odpowiedzialność udziałami. Przedmiot stanowi: zakup hurtowy, przerabianie i wytworzenie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. Udział 25.— złotych — przy przystąpieniu zł. 5.— resztę w ratach miesięcznych po zł 5.— miesięcznie od dnia przystąpienia. Zarząd: Wacław Gabarski, Halina Chodowicz-Zawadzka, Maria Klaczyńska. b) „Społem”. d) Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wy-

magają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. 299

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 6, przy firmie „Spółdzielnia Spożywców Nr. 1 w Tarnogrodzie z odpowiedzialnością udziałami” pow. Biłgoraj, wpisano następujące zmiany dnia 18 kwietnia 1939 roku: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Zarząd spółdzielni stanowią: Kazimierz Nurkowski, Piotr Denis i Michał Bien. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 300

Dnia 7 lutego 1939 r. Sąd Okręgowy w Brzeżanach Wydział I Cywilny w osobie Sędziego S. O. Mierzwińskiego w obecności Protokolanta apl. sąd. St. Wilka po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 1939 r. sprawy firmy „Jedność” w Łukowcu Wiszniowieckim o wpisanie do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni Numer rejestru 589 następujące dane: 1) Nr. kolejny wpisu 1. 2) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. Oddziały: „Jedność” Spółdzielnia Spożywców z odpow. udziałami w Łukowcu Wiszniowieckim, gmina Żurawno. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Sprzedaż i kupno artykułów spożywczych członkom i inne zawarte w § 3 statutu. Wrazach wyjątkowych może walne zgromadzenie zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział 25 zł, przy przyjęciu członek wpłaca 5 zł, a resztę w ratach kwartalnych po 2,50 zł. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. 5) Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców. Likwidatorzy „Zarządca masy upadłości, nadzorca sądowy, zarządca z ramienia wierzycieli, zarządca ugody. Członkowie: 1) Jan Wacyr, 2) Jan Majdański, 3) Wojciech Kosior, 6) a) Czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków lub likwidatorów oraz sposób reprezentowania, e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) postanowienia o zastępcach, g) przepisy o likwidacji: a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo do ogłoszeń Społem w Warszawie, c) przepisy o likwidacji zgodnie z ustawą o spółdzielniach, przy czym walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów Zarząd składa się z 3-ch członków 7) Rozwiązanie (likwidacja). Uchwała o przywróceniu działalności. Po-

UWADZE KÓLEK DRAMATYCZNYCH NA OBCHODY DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

polecamy:

Artykuł 124 J. Dowżyka, komedia spółdzielcza w 3 aktach	0.60
Kto zwycięży M. Pietrzaka, obraz sceniczny w 3 aktach	0.60
W siółkach Judasza Z. Wojnarowskiej, sztuka w 3 aktach	1.—
Góra spółdzielnie Pobratymca — Płatkowskiego, obrazek ludowy w 2 aktach . . .	3.—
Przyszła koza do woza — opr. Z. Malickiej. Sztuka ludowa w 2 aktach	0.50
O Jasku co się z Rokitą założył M. Kownackiej, widowisko sceniczne dla dzieci, z piosenkami	0.50
Piraci H. Dobrowolskiej, komedyjka spółdzielcza dla młodzieży z wierszami, piosenkami i tańcami	0.50
Idziemy w słońce deklamacje i inscenizacje na obchody spółdzielcze	0.50
Na Dzień Spółdzielczości zbiór wierszy i piosenek dla młodzieży	0.20
Inszenizacje dla młodzieży „Rycerze pracy”, „W bilansie jak w kontredansie”, „Spółdzielczy świat”	0.30
Hymn spółdzielców na chór męski, mieszany, orkiestrę po	0.40
„ „ „ 2 głosy	0.25
„ „ „ 1 „	0.20
Hasło „Społem” na chór męski, mieszany, na fortepian po	0.40
„ „ na 2 głosy	0.25
Płyta gramofonowa z dwustronnie nagrany hymnem spółdzielców przez chór i orkiestrę .	4.—

Materiał tęczowy do dekoracji, sztandary tęczowe, chorągiewki, plakaciki z sentencjami, ulotki, plakaty, broszury propagandowe

Do nabycia w Dz. Wydawnictw „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Warszawa-Mokotów ul. Grażyny 13, w oddziałach i większych księgarniach.

Spółem

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

XXVII Zjazd pełnomocników „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P.

w dniach 3 i 4 czerwca 1939 r. w gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie

Dzień pierwszy (sobota 3 czerwca, początek obrad o godz. 9).

1. Otwarcie Zjazdu,
2. Odczytanie uchwał XXVI Zjazdu pełnomocników Związku,
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku za 1938 r. oraz plan działań i budżet Związku na rok 1939,
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej Związku,
5. Sprawozdanie i powzięcie uchwał w sprawie przeprowadzonej rewizji Związku,
6. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, r-ku strat i nadwyżek za r. 1938 oraz planu działań i budżetu na r. 1939,
7. Uchwała o połączeniu z Wołyńskim Związkiem Spółdzielczym „Hurt”, spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami w Równem,
8. Podział nadwyżki bilansowej,
9. Wybór 7-miu członków Rady Nadzorczej oraz 3-ch zastępców na miejsce ustępujących,
10. Upoważnienie Zarządu Związku do zaciągania pożyczek,
11. Zmiany §§ 2, 13, 18, 25, 26, 27, 29, 30, 35, 51, 56 i 60 statutu Związku.
12. Zatwierdzenie nowego regulaminu w sprawie układania list kandydatów na członków Rady Nadzorczej i regulaminu Rady Nadzorczej „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P.,

Dzień drugi (niedziela 4 czerwca, początek o godz. 10 rano).

13. Rola spółdzielczości w obronie Państwa, ref. prof. M. Rapacki,
14. Najważniejsze problemy w ruchu spółdzielczym spożywców — ref. St. Dippel,
15. Wyznaczenie miejsca obrad następnego Zjazdu.

Nakazy nie tylko chwili

Ostatnie zdarzenia postawiły przed nami nowe, wielkie zadanie. Bez względu na to, jaki będzie dalszy ich przebieg — czy istniejące napięcie wyładowuje się w wojnie, czy będzie ono trwało czas dłuższy, czy też zelżeje — jedno pozostaje pewnym: tempo naszego rozwoju gospodarczego musi być powielokrotnie. Lekkomysłowością nie do przebaczenia było by prowadzić nadal dotychczasowy, ekstensywny tryb życia i pracy wtedy, gdy skutek wcielenia przez Rzeszę niemiecką Czech i zabrania Kłajpedy nasze położenie geopolityczne uległo olbrzymiemu pogorszeniu, gdy otaczający nas sąsiad zachodni każdej chwili może próbować zniszczyć nasz kraj, gdy nie zdołaliśmy jeszcze nadrobić w dostatecznej mierze, wiekowego opóźnienia w rozwoju gospodarczym. Musi zatem nastąpić gwałtowne wzmoczenie wysiłku narodu i to nie chwilowe a stałe. Musimy wytworzyć nowy, bardziej intensywny sposób życia gospodarczego i bardziej odpowiedzialny, solidny sposób życia duchowego. Nie może być miejsca w Polsce na włoskie (dawniej) „dolce far niente” i polskie „jakoś to będzie”. Czeką nas życie trudne i surowe. Od tego, czy zdołamy sprostać jego wymagom, zależy przyszłość Narodu i Państwa.

Czy zdołamy? Zdaje się, że tak.

Mamy však już za sobą fakty, rokujące najlepsze nadzieje: Mościce, Gdynia, Centralny Okrąg Przemysłowy — oto przykłady osiągnięć, których zdroszczą nam obcy. Dziś chodzi o to, aby te tętniące twórczością, rozmachem i wytrwałością przykłady, niestety jak dotąd pojedyncze i ograniczone, stały się powszechną regułą gospodarstwa narodowego, naturalną formą i codziennym łożyskiem jego życia. Tak jak Śląsk, Gdynia czy C. O. P., jak Łisków, Zabórów czy Gołotczyzna itp., musi żyć cała Polska: każde miasto i każda wieś, chłop i robotnik, rzemieślnik i kupiec, urzędnik i inżynier czy inny przedstawiciel wolnych zawodów.

Nie może być w Polsce marnotrawstwa pieniędzy, czasu, pracy, jej produktów, surowców czy odpadków, możliwości wytwórczych naszych fabryk i pól, zdolności ludzkich i charakterów. Tylko pracą dobrze obmyśloną i przygotowaną, wydajną i wytrwałą, solidną i odpowiedzialną na wszystkich polach, na wszystkich zarówno wielkich jak i drobnych odcinkach naszego życia gospodarczego możemy zahamować apetyty wroga. Wyścig pracy to dziś wyścig o rezy, to jedyne dziś realne uzasadnienie prawa do bytu człowieka i narodu.

Jakie są warunki, jakie założenia takiej trwałej i powszechnej intensyfikacji życia gospodarczego?

Pierwszym i bodaj najważniejszym jest człowiek, ludność. Mamy jej, dzięki Bogu, dużo: 35 milionów. Jesteśmy, pomimo swej tysiącnoletniej historii, narodem młodym: od 1870 r. tj. w ciągu ostatnich 65 lat, pomimo milionowej emigracji i wojny, ludność naszego kraju się podwoiła, a po wojnie osiągnęła najwyższy w naszej historii i w historii środkowo - zachodnich krajów przeciętny roczny przyrost¹⁾. I obecnie, choć liczba żywych urodzeń spada²⁾, utrzymujemy się pod względem przyrostu ludności na pierwszym miejscu spośród wyżej wspomnianych krajów³⁾ i posiadamy najwyższy odsetek dzieci (33%).

¹⁾ Wyniósł on rocznie w latach 1920—30 — przeciętnie 1,6%, podczas gdy w tychże latach stanowił w Niemczech — 0,9% ludności, we Włoszech, Belgii, Danii — 0,8%, we Francji — 0,6%, w Anglii — 0,5% i tylko jedna Holandia ze swym 1,5% wynoszącym przeciętnym rocznym przyrostem nam dorównywa. Zbliżały się doń w XIX-ym wieku Anglia i Niemcy.

²⁾ Jedną z przyczyn jest to, że Polska nie prowadzi żadnej polityki ludnościowej, a nawet premiuje bezżenność i bezdzietność (np. zniesienie dodatków rodzinnych w ustawie uposażeniowej z 1934 roku). Dzięki temu przyrost naturalny Niemiec w latach 1933 — 37 przewyższył nasz o 30 tys. podczas, gdy w latach 1928 — 1932 był przeszło o 100 tys. niższy!

³⁾ Przyrost naturalny w 1936 r. wynosił w Polsce 12,0 na 100 mieszkańców, w Niemczech — 7,2, w Anglii — 2,7, we Francji — 0,3, w Czechosłowacji — 4,1, na Węgrzech — 6,1, we

A więc mózgów i rąk do pracy długo nam jeszcze nie zabraknie.

Chodzi tylko o to, by ręce te i mózgi chciały, umiały oraz miały gdzie i czym pracować i aby produkt ich pracy miał zbyt.

Zacznijmy od psychologicznej strony naszego zagadnienia.

Nie jesteśmy narodem leniwym z natury, ale i pracowitość nie jest naszą cechą narodową. Nie posiadamy kultu i kultury pracy. Nie czujemy, że czas — zarówno w życiu jednostki jak i narodu jest wielkością nieodwracalną, że praca jest jedną z najwyższych wartości życiowych. Nieprzepracowany czas ginie: cofa naród — w stosunku do innych — w jego pochodzie cywilizacyjnym, czyni jednostkę uboższą w jej materialnym i duchowym dorobku życiowym. Musimy to poszanowanie czasu i pracy w sobie wytworzyć. Jakże ciężką na tempie rozwoju gospodarczego Polski, jak hamują wzrost majątku narodowego i dochodu społecznego te setki milionów godzin a nawet dniówek, straconych wskutek nieróbstwa lub niedbalstwa w pracy! Ileż społeczeństwo kosztują tak często spotykane nałogi życia ekstensywnego: bezcelowe wałęsanie się, bezczynne i bezmyślne siedzenie lub „gapienie się”, gadulstwo i gawędziarstwo, „odpoczynek przy kartach” i inne uboczne produkty tak zwanego „życia towarzyskiego”. Ileż tracimy wskutek nierozplanowanej, źle przygotowanej lub niechlujnie wykonanej, słowem, niskiej jakości pracy, której produkt musimy potem wielokrotnie poprawiać, przerabiać, ulepszać itp.

W rezultacie cały szereg robót, które można by wykonać indywidualnym lub zbiorowym wysiłkiem prawie bez nakładu pieniężnego, leży odłogiem (np. uporządkowanie drogi przez wieś, urządzenie chodników czy ścieków, naprawa mostków i przejść, oporządzenie załóg gospodarskich itd), a cały szereg wykonanych — wymaga ciągłych remontów i przeróbek (np. słynne już zakładanie

instalacji miejskich). Czas zmitrężony, energia ludzka nie wyzyskana lub rozproszona, a warunki bytowania nie poprawione.

Niedbałość o osiągnięcie najwyższego współczynnika społecznej użyteczności pracy, skłonność do „zabijania czasu” w najróżnorodniejszy sposób, lekkomyślność, z jaką często traktuje się czas i pracę oraz ich rolę w życiu jednostki i społeczeństwa — to są te zapory psychiczne, które hamują intensyfikację naszego życia gospodarczego. Wiele jednostkowych i zbiorowych szkodliwych nałogów ludności (np. pijaństwo, przestępczość itp.) wiele niedomagań w polskiej rzeczywistości społeczno - gospodarczej (np. smutny na ogół stan naszych domostw, wsi i miasteczek, marnowanie zimowych miesięcy przez ludność wiejską, całych lat nieraz przez niezatrudnioną młodzież itp) jest spowodowanych nie tyle materialnymi, ile duchowymi czynnikami, wśród których na pierwszy plan wysuwa się ten swoisty stosunek do pracy i do czasu. Wpływa on niewątpliwie na tolerowanie w naszym gospodarstwie narodowym nie tylko różnych dziur (np. biurokratomania), przez które wycieka bezcenny skarb energii ludzkiej, ale przyczynia się do niedość energicznego traktowania wielkich zagadnień przebudowy ustroju gospodarczego, jak uprzymysłowienie kraju, bezrobocie, sprawa zbędnych w kraju, sprawa racjonalizacji produkcji, na wszystkich jej szczeblach i odcinkach, a nawet tak głośne dziś sprawy, jak zbieranie odpadków i walka z marnotrawstwem, wykorzystanie własnych surowców itp. itp.

Trzeba dopiero nakazów, zakazów, premii, ułatwień kredytowych i tym podobnych podniet, by społeczeństwo zaktywizować w tych tak ważnych dla niego sprawach.

Mówi się i pisze o tych sprawach aż za dużo, a czyni — mało.

Jak wiele już od lat napisano np. o „zbędnym przywozie” (o złomie, szmatkach, skórach surowych, owocach, jagodach jadalnych, tłuszczach i olejach roślinnych itp.), a jak — pomimo to — wy-

soko on jeszcze stoi⁴⁾. Ile pracy włożyła, ile konkretnych wskazań ustaliła Komisja Ankietowa z 1927-go roku, a jak długo czekały jej praktyczne zalecenia na częściowe choćby wykonanie. Ileż nadebatowano się nad usprawnieniem administracji, a jak niewielki jest efekt tego w życiu. Jak ciężko idzie z naukową organizacją pracy, z popieraniem wynalazczości, z upraktycznieniem wykształcenia itp. itp. Niepomrotnie trudno nam przejść od słów do czynów, zacząć realizować najprostsze i niewymagające nawet nakładu pieniężnego wskazania i pomysły, wyzłocić się z więzów przyzwyczajęń i nałogów. Nie umiemy wytworzyć odpowiedniej, stałej atmosfery do tego rodzaju poczynań, do intensywnej i solidnej pracy w ogóle, a przeszkodą po temu są przede wszystkim owe zapory psychiczne, o których powyżej mówiliśmy.

I dopiero gdy jest pięć minut na dwunastą, zjawia się zrozumienie doniosłości sprawy, decyzja i wola, zjawia się istotnie nadludzki nieraz wysiłek, by w ciągu kilku miesięcy nadrobić to, co się zaniedbywało latami. Stała wada polska. Na całym naszym życiu ciąży zasadnicza dysproporcja, przepaść pomiędzy świadomością, że jest źle a zwalczaniem tego zła, pomiędzy postulatem a jego realizacją, pomiędzy codziennym życiem i odświętnym przeżyciem. Musimy nauczyć się, nauczyć się jak najprędzej! przerzucać pomost nad tą przepaścią. W przeciwnym razie pogłębi się ona i rozrośnie do wielkiej tragedii człowieka i narodu.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Nie twierdzę, że procesy gospodarcze rozwoju uzależnione są od woli ludzkiej, nastawień psychicznych i wartościowań. Niewątpliwie czynna postawa wo-

⁴⁾ Jest rzeczą charakterystyczną, że wskaźnik przywozu większości tych „zbędnych” towarów stoi znacznie powyżej wskaźnika ogólnego przywozu. Tak np. wskaźnik przywozu owoców i jagód jadalnych wynosił w 1937 r. — 97,4, szmat — 81,5, skór surowych — 63,8 itp. wobec znacznie niższego stanu wskaźnika ogólnego przywozu, wynoszącego w 1937 r. — 37,3 wobec 100 w 1938 roku.

bec czasu, potrzeba wypełnienia go solidną, rozplanowaną pracą, zarówno w warsztacie rzemieślnika, jak i w gabinecie ministra gospodarki narodowej, słowem aktywizacja psychiczna w stosunku do otaczającej nas społeczno-gospodarczej rzeczywistości wzmagą się wraz z rozwojem gospodarczym życia, z jego intensyfikacją: z powstawaniem miast, przemysłu, z postępem technicznym, z mechanizacją pracy itp. Ale błędem było by w związku tym widzieć zależność następcości w czasie: naprzód intensyfikacja życia gospodarczego a potem psychicznego. Pomiędzy dwoma łożyskami, którymi życie nasze płynie: materialnym i duchowym istnieje wzajemne oddziaływanie, stosunek funkcjonalnej, a nie przyczynowej zależności. Takie lub inne cechy i nastawienia powstają w psychice ludzkiej nie po dokonaniu się takich lub innych przekształceń struktury społeczno - gospodarczej, lecz równocześnie z nimi. Zresztą, gdybyśmy zanadto materialistycznie ujmując historię, z aktywizacją stosunku naszego do czasu i wysiłku czekali aż do uprzemysłowienia się kraju na drodze automatyzmu dziejowego, opóźnialibyśmy sam proces uprzemysłowienia. Zerwalibyśmy raz na zawsze z tym stanowiskiem, choćby zakładając Centralny Okrąg Przemysłowy. Potraktowalibyśmy uprzemysłowienie kraju jako postulat świadomego programu gospodarczego, jako cel naszych wysiłków, a nie jako automatycznie dokonywany się proces rozwoju historycznego. Jeżeli więc chcemy przyspieszyć intensyfikację naszego życia gospodarczego we wszystkich jego dziedzinach i na wszystkich jego szczeblach, musimy wytworzyć w sobie odpowiednie nastawienie do czasu, do pracy, do jej wydajności, do walki z marnotrawstwem wszelkiego rodzaju itp. Organizować, planować i racjonalizować pracę można nie tylko w wielkiej współczesnej fabryce, ale i w zagrodzie chłopskiej czy w warsztacie rzemieślniczym a nawet w całokształcie gospodarstwa narodowego, niezależnie od szczebla jego rozwoju. Jest to w dużym stopniu sprawa wychowania i wyszkolenia młodzieży a nawet starsze-

go społeczeństwa i jego moralnych i faktycznych kierowników. Odczucie konieczności intensyfikacji naszego życia gospodarczego zarówno przez jednostkę gospodarczą, jak i przez kierownictwo gospodarcze państwa, i wola do wcielenia w życie tej zmiany — to punkt wyjścia dla systematycznej, konkretnej akcji.

Punkt wyjścia tym łatwiejszy, że nie kosztowny, nie wymagający uprzedniego wkładu kapitału, a sam ten kapitał tworzący. Tym prędzej bowiem zainstalujemy przemysłowo nasz kraj, tym więcej będziemy mieli współczesnych, na racjonalnych zasadach pracy opartych, fabryk i bieżących taśm, automatycznie pracę tę regulujących i intensyfikujących, im prędzej i im więcej zaktywizujemy naszą psychikę gospodarczą, tj. im bardziej przyzwyczaimy się wykorzystywać czas i planowo, solidnie i oszczędnie przygotowywać i wykonywać pracę w już istniejących warunkach, obecnymi metodami i dziś posiadanymi narzędziami.

Kult dla pracy i kulturę pracy może rozwijać w sobie nawet biedny naród, a musi to robić, jeżeli chce jak najprędzej się wzbogacić, tj. osiąść w odpowiedniej ilości współczesne środki produkcji.

Oczywiście aktywizacja psychiki gospodarczej musi mieć możliwość realizowania się w praktycznym życiu, o ile ma wyjść poza sferę „dobrych chęci”, moralizatorstwa czy frazeologii. Najwyższa chęć do pracy bezrobotnego nie da mu samej pracy. Najzarliwiej i najdłużej pracujący chałupnik czy rzemieślnik nie osiągnie wydajności fabrycznego robotnika. Najpracowitszy zbędny na wsi, dorywczo używany do wszelkiego rodzaju usług, nie nabędzie kultury pracy. Postęp duchowy i rzeczowy warunkuje się wzajemnie i w dziedzinie intensyfikacji życia gospodarczego.

Mówiliśmy o ludnościowych i psychicznie - socjologicznych warunkach i założeniach tej intensyfikacji. Rozpatrzmy teraz jej założenia gospodarcze.

(D.c.n.).

Dr. H. Kołodziejski

Spółdzielczość wojskowa

Powstanie spółdzielczości wojskowej zbiega się z odzyskaniem niepodległości, z tworzeniem armii polskiej. W ogniu walki tworzyły się kompanie, bataliony i pułki, na front szły nowe oddziały, wyekwipowane raczej w ducha, niż w dobra doczesne. Gorączkowo tworzone kadry, zaopatrzenie, uzbrojenie — wszystko w kraju wyniszczonym przez wojnę i okupację nieprzyjacielską.

Te lata zmagania, wojny, na paru frontach, tworzenie państwa, armii — to okres wspaniałej improwizacji, niemal cudu — którego znaczenie oceniamy w miarę oddalania się od niego w czasie. Wtedy wydawało się to powszedniością — teraz zdajemy sobie sprawę, że był to jeden z najpiękniejszych okresów w historii Polski. Jeżeli grzeszyliśmy za Sasów czy króla Stasia, to odkupiliśmy grzechy zrywami powstań za czasów nie-

woli i wspaniałym akordem ostatecznym — odbudowaniem niepodległej Polski w warunkach, które jeszcze pamiętamy.

Jedną z wielkich satysfakcji, jakich się doświadcza, pracując w polskim ruchu spółdzielczym, jest świadomość, że ruch ten zawsze był związany z najżywotniejszymi interesami narodu polskiego. Zaranie powszechnej spółdzielczości — to podziemny nurt walki o niepodległość. Niepodległość pojęta wielostronnie — polityczną miała uzupełniać kulturalna i gospodarcza. Tu przeplatają się nazwiska wspaniałego myśliciela Abramowskiego z „purytaninem” o chłodnym mózgu a gorącym sercu Mielczarskim, przyszłego Prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, z wielkim pisarzem, Żeromskim, Konspiracja, organizacja bojowa, moskiewskie kazamaty, tajne nauczanie przeplatają

się z zakładaniem „spółek spożywczych”, pisanem podręczników buchalteryjnych, eliminowaniem obcych wpływów z polskiego życia gospodarczego. Późniejsze lata — to codzienny żmudny trud budowania z drobinek gmachu gospodarki spółdzielczej. Gospodarki, której hasłem jest dobro robotnika, chłopca i pracownika umysłowego, a więc warstw, tworzących bez drobnego ułamka całość narodu.

Spółdzielczość znów wojskowa powstała niemal jednocześnie z wojskiem polskim. Powołana do życia rozkazem Marszałka Śmigłego-Rydza w pamiętnym 1920 roku, podzieliła losy naszego wojska. Krzepła tak, jak i ono, rozwijała się i rozrastała. Od czasu wojennego przeszła do pokojowej rozbudowy, zdobywania doświadczeń i wychowania żołnierzy na spółdzielców.

* * *

W życiu spółdzielczym płacze się chłodny rozsadek z gorącym sercem. I nie przeszkadzają sobie wzajemnie — a uzupełniają. Pozwólmy więc sobie — uzbrojeni w chłód umysłowy — zapoznać się nieco ze stanem polskiej spółdzielczości wojskowej.

* * *

Wszystkie spółdzielnie wojskowe są zrzeszone w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych. Związek ten liczył na początku 1938 r. 199 czynnych spółdzielni spożywców, na końcu zaś — 204.

W roku 1938 wojskowe spółdzielnie spożywców wykazały dalszy pomyślny rozwój, czego wyrazem jest nie tylko przytoczony poprzednio wzrost liczby spółdzielni, lecz i wzrost liczby członków z 24.146 na 25.757, czyli o 6,9%; wzrost obrotów z 20.359.524 w 1937 r. na 23.296.480 zł. — tj. o 14,4%; wzrost sumy czystych nadwyżek z 717.475 zł na 792.758 zł, a trzeba dodać, że ze stratami pracowało w 1938 r. tylko 6 spółdzielni wykazując je w sumie 9.783 zł; wzrost funduszy: udziałowych ze

zł 846.222 do zł 958.528, zasobowych ze zł 1.757.387 do zł 1.885.866 i specjalnych ze zł 99.324 do zł 176.737; wreszcie, poprawił się znacznie stosunek funduszy własnych do obcych.

Co się tyczy członków, to zasadą jest: „wszyscy oficerowie służby czynnej i podoficerowie zawodowi — członkami spółdzielni”. Kilkanaście spółdzielni może się poszczycić spełnieniem tego hasła, tj. zjednaniem na członków całej kadry stałej. W pozostałych prowadzi się wyteżoną kampanię propagandową, zmierzającą do tego celu.

Statutowa wysokość udziału wynosi przeważnie zł 30, w praktyce sięga nawet 100 zł. Poniżej normy statutowej znajdują się udziały w 9 spółdzielniach — w granicach od 10 do 25 zł. Spółdzielnie te jednak mają silne podstawy finansowe w postaci wypracowanych z nadwyżek kapitałów, co umożliwia im normalną działalność gospodarczą.

Spółdzielnie wojskowe prowadzą 369 sklepów (na 1.I.1938 r. — 326), 12 wytwórni (7 piekarni, 4 masarnie, 1 wytwórnia wody sodowej). W sklepach dokonano w 1938 r. obrotu na sumę 23.296.480 zł, wobec 20.359.524 zł w roku poprzednim — co stanowi wzrost o 14,4%. W wytwórniach wyprodukowano towarów na sumę 435.290 zł.

Spółdzielnie wojskowe zatrudniają pewną ilość pracowników cywilnych jako ekspedientów sklepowych, kierowników handlowych, księgowych — wreszcie gońców itd. Liczba tych pracowników wzrosła w 1938 r. z 577 na 649. Przeważają wśród nich naturalnie ekspedienci, których jest około 500.

Działalność handlowa dała w roku ubiegłym nadwyżkę brutto w wysokości 2.575.752, większą o 13,3% niż w roku poprzednim. Stosunek nadwyżki brutto do obrotu wynosił 11,1%. Nie jest to wysoki %, trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że koszty handlowe w stosunku do obrotów wynoszą zaledwie 7,4%. Słusznie Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych stwierdza w jednej ze swych publikacji, że „stopa ta wydaje

się być dolną granicą, poniżej której koszty handlowe mogłyby zejść tylko przy bardzo wielkim wzroście obrotów".

Charakterystyczny jest podział czyстых nadwyżek w spółdzielniach wojskowych: otóż około 25% tych nadwyżek idzie na zwiększenie funduszy spółdzielni, około 28% na propagandę spółdzielczości i szerzenie oświaty wśród żołnierzy niezawodowych, oraz na cele społeczne (F.O.N., L.M.K., szkoły, bezrobocie itd.), wreszcie około 47% na zwroty od zakupów członkowskich i dodatkowe wynagrodzenie dla personelu. Zwraca uwagę fakt wydzielania dużych sum na działalność propagandowo-oświatową. Pod tym względem spółdzielnie wojskowe mają wiele zasług.

Ogólna suma zwrotów od zakupów i dywidend od udziałów, wypłacanych członkom, wynosiła w 1936 r. około 260.000 zł, w latach zaś 1937 i 1938 po 300.000 zł, razem w ciągu ostatnich 3 lat około 860.000 zł. Tę poważną sumę zaoszczędziły rodziny wojskowe dzięki należeniu do spółdzielni, nie licząc innych korzyści gospodarczych, jak lepsza jakość i niższa cena sprzedawanych w spółdzielniach towarów.

Centralą organizacyjną spółdzielni wojskowych jest Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych. Prezesem Rady Nadzorczej jest p. gen. bryg. Narbut-Łuczyński, dyrektorem Związku jest p. Jan Szozda.

Związek zatrudniał w końcu 1938 r. 12 pracowników, w tym 6 rewidentów (lustratorów). Najważniejszy dział pracy Związku — to działalność rewizyjno-lustracyjna.

Program rewizyjny został w roku 1938 wykonany w całości. Zrewidowano działalność wszystkich spółdzielni. Konferencje te miały charakter lustracyjny, przy czym kładziono wielki nacisk na sprawę ulepszenia kontroli w spółdzielniach. W konferencjach tych uczestniczyli przedstawiciele Związku „Społem”, wygłaszając referaty, poświęcone współpracy spółdzielczej na polu gospodarczym, a uczestnicy konferencji

mieli możliwość zapoznania się z artykułami produkcji „Społem” dzięki specjalnym wystawom.

Związek prowadzi akcję w kierunku planowego zaopatrywania członków i ich rodzin przez spółdzielnie. Akcja ta wydaje dodatnie rezultaty, czego dowodem jest zarówno wzrost obrotów w spółdzielniach, jak wprowadzenie nowych działów do asortymentu towarowego.

Sprawa rentowności spółdzielni zajmowała jedno z pierwszych miejsc w działalności rewizyjno-instrukcyjnej. Związek kładzie wielki nacisk na zakupy gotówkowe i uzyskanie przez to większych skont. Co do kosztów handlowych — to jak już pisaliśmy poprzednio — sprawa ta kształtuje się w spółdzielniach wojskowych dobrze. Bołaczką spółdzielni są nieusprawiedliwione manka i zadłużenia członków. W roku 1938 wzrosły one nieco i chociaż nie stanowią niebezpieczeństwa, jednak zwróciły uwagę Związku. Stara się on przeciwdziałać mankom, szkółac pracowników i pouczając rady nadzorcze o konieczności częstych, systematycznych i pełniejszych kontroli ksiąg i stanu majątkowego spółdzielni. Co się tyczy kredytów, to Związek wywierał nacisk na spółdzielnie w kierunku ich zredukowania.

O ważnej działalności wychowawczej i propagandowej piszemy na innym miejscu.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych współpracuje w wielu dziedzinach ze Związkiem „Społem”. Wyrazem tej współpracy jest następujący ustęp z programu prac na rok bieżący:

„W celu ułatwienia działalności gospodarczej spółdzielni wojskowych Związek R. S. Wojsk. będzie się starał o pogłębienie dalszej współpracy z Hurtownią Związku „Społem” w kierunku zakładania przez nią oddziałów i składnic w miejscowościach proponowanych przez spółdzielnie wojskowe, stosowania w miarę istotnej potrzeby dogodnych warunków kredytowych, dostosowania technicznej strony sprzedaży oraz ekspedycji do potrzeb spółdzielni wojsko-

wych, tudzież bliższego kontaktu handlowego i reklamowego tegoż Związku ze spółdzielniami wojskowymi.

Ze swej zaś strony Związek R. S. Wojsk. wzmoże pracę propagandową nad zwiększeniem zakupów spółdzielni wojskowych w Hurtowni „Społem” i nad zbytem przez spółdzielnie artykułów produkcji spółdzielczej”.

Współpraca między Związkami układa się tak, jak powinna między organi-

zacjami spółdzielczymi. Cechą główną jej jest wzajemne zaufanie.

* * *

Wkrótce, bo 20 i 21 maja odbędzie się zjazd przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych. Zostaną na nim omówione dotychczasowe poczynania i plan działań na przyszłość. Obradom tym będą towarzyszyć życzenia naszych spółdzielców dalszego pomyślnego rozwoju spółdzielczości w wojsku.

T. J.

Praca spółdz.-wychow. w spółdzielniach wojskowych

Praca spółdzielczo-wychowawcza na terenie wojskowym w Polsce ma już swoją długą i zaszczytną historię. Przedstawił ją w ogólnych zarysach i cyfrach Fr. Dąbrowski w publikacji swej „Wychowanie spółdzielcze w wojsku”, wydanej w 1933 r. przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych, a zawierającej dane do r. 1931 włącznie. Dowiadujemy się z niej, że w 1929 r. spółdzielnie wojskowe posiadały: dziesiątki własnych stałych referatów oświatowych, kilaset świetlic, bibliotek i czytelní, 97 radiodb'orników, 21 teatrów amatorskich, 38 kin, 16 kortów tenisowych, 19 kręgielni, 99 herbaciarni i gospód, 60 fryzjerni i 44 inne urządzenia kulturalno-oświatowe; że już — według ówczesnej niekompletnej statystyki — wydały na pracę kulturalno-oświatową i propagandową (od 1924 do 1931 roku włącznie) zł 2.084.098, nie licząc składek do swojego Związku Rewizyjnego (blisko 900 tys. zł).

Od roku 1933 począwszy — spółdzielnie wojskowe oddały ze swoich nadwyżek (zwroty od zakupów żołnierzy nie zawodowych, jako nieczłonków) następujące sumy na działalność kulturalno-oświatową i spółdzielczo-propagandową w swoich oddziałach, w zaokrągleniu: zł 190.000, 183.000, 206.000, 221.000, 220.000 i wreszcie — za rok 1938 — 202.000, przy czym od 20 spółdzielni brak jeszcze danych statystycznych co do podziału nadwyżki za rok 1938.

Wydawnictwa Związku do tej pory obejmowały następujące publikacje:

1) Praca zbiorowa — Żołnierz-Spółdzienielca, str. 140, 1923 r.

2) Bulsa J. — Podręcznik-Informator dla spółdzielni wojskowych, str. 102, 1927 r.

3) Wolski Jan — Na Dzień Spółdzielczości, str. 22, 1927 r.

4) Szymkiewicz Cz. — Gawędy żołnierskie o spółdzielczości, str. 42, 1929 r.

5) Praca zbiorowa — Wojsko na szlaku spółdzielczym, str. 26, 1930 r.

6) Szulecki Michał — Co powiedzieć żołnierzowi na Dzień Spółdzielczości?, str. 16, 1931 r.

7) Ordyniec Leon — Co żołnierz powinien wiedzieć o kooperacji?, str. 36, 1925 r.

8) Inż. K. Heczko i H. Inlender — Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane. (Statuty, regulaminy, umowy, wzory), str. 117, 1931 r., cena 2 zł.

9) Film spółdzielczy dla żołnierzy „Pod tęczowym sztandarem”.

10) Pietrzak Mieczysław — Jak założyć i prowadzić spółdzielnię żołnierską, str. 49, 1921 r.

11) Kustroń Józef — Ruch spółdzielczy w wojsku, str. 24, 1922 r.

Po reorganizacji wewnętrznej spółdzielni wojskowych, przeprowadzonej w 1934 r., a streszczającej się w znanym Przepisie Służbowym Min. Spraw Woj-

skowych Nr 240-10 z dnia 16 czerwca 1934 r. — spółdzielnie wojskowe zaprzestały prowadzenia takich urządzeń jak kina, korty tenisowe, kręgielnie czy inne, nie zaprzestały jednak bynajmniej swej pracy propagandowo-spółdzielczej — a przeciwnie — skoncentrowały ją na mniejszej ilości, lecz za to gruntowniej przygotowanych przedmiotów.

Na pierwsze miejsce w nowym okresie wybija się planowo zorganizowana *akcja kursowa*, która, poczynając od 1933 r. cyfrowo tak się przedstawia:

Rok	Ilość kursów	Liczba uczestników	
1933	3	88	—
1934	1	25	—
1935	1	50	—
1936	4	199	—
1937	12	561	—
1938	53	2159	—

W pierwszych 4 miesiącach 1939 r., mimo niesprzyjających okoliczności, mamy do zanotowania dalszy rozwój akcji kursowej, a mianowicie: odbycie dalszych 14 kursów dla żołnierzy niezawodowych, w czym 10 pełnych 14-dniowych, 2 kursów dla pań z Rodziny Wojskowej (tygodniowe) i 14-dniowego kursu dokształcającego dla pracowników spółdzielni wojskowych.

W toku organizacji są dalsze kursy tych trzech rodzajów oraz spółdzielczy kurs specjalny przeszkoleniowy dla referentów spółdzielczych dowództw okręgów korpusów, który odbędzie się w m-cu czerwcu w Warszawie.

Ten duży skok z 12 w 1937 r. na 53 w 1938 r. i dążność do utrzymania tego poziomu pracy na dalsze lata tłumaczy się — poza ogólnym wzrostem ruchu i zainteresowań spółdzielczych w kraju — także tym, że Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych opracował 440-stronicowy komplet *gotowych do wygłoszenia wykładów* ze wszystkich prawie dziedzin spółdzielczości i nauk

pomocniczych — ekonomicznych i rolniczych — w oddzielnych, w teczce wiązanych 33 zeszytach, pt. *„Kurs spółdzielczy dla żołnierzy niezawodowych“*, nad którym pracowało 19 specjalistów różnych dziedzin ruchu spółdzielczego.

Drugie wydanie tego kompletu pod zmienionym tytułem: *„Nauka o spółdzielczości — wykłady dla żołnierskich kursów spółdzielczych“* — wyszło w drugim tysiącu egzemplarzy w 1938 r. nakładem W. I. N. O. i zostało rozkazem wprowadzającym I. Wiceministra

Charakter kursów

2 oficerskie i 1 dla szeregowych oficerów i podoficerów
oficerów i podoficerów
1 podchorążych i 3 dla szeregowych dla szeregowych (11) i 1 dla podoficerów i szeregowych
46 dla szeregowych, 5 dla pań z Rodziny Wojskowej i 2 dla kadry ofic. i podofic.

Spraw Wojskowych z dnia 16.III.1938 r. W. I. N. O. nr 299-27/Ośw. wprowadzone do wszystkich ośrodków oświatowych w wojsku jako drugi po „Nauce obywatelskiej” podręcznik ogólnego wykształcenia. Takiego sukcesu moralnego należy rzeczywiście powinszować.

Kontynuując dział akcji wydawniczej wymienić należy następujące dalsze wydawnictwa spółdzielczo-wojskowe ostatnich lat:

a) *„Podręcznik dla władz spółdzielni wojskowych“* — praca zbiorowa 7 autorów — 389 stron dużego formatu — nakład 1000 egz.

b) *„Informator handlowy dla spółdzielni wojskowych“* — str. 88.

c) Popularna powiastka propagandowa dla żołnierzy pt. „Jak Jasiek Mądrała pierwszym gospodarzem we wsi został” nap. J. Mir, str. 32 z ilustracjami, 1938 r. — nakład 60.000 egz.

d) Dwie płyty gramofonowe z piosenkami spółdzielczo-żołnierskimi pt. „Trzy cnoty” oraz „Promienieje chmur na dal” (Ta ostatnia wyszła w kwietniu

1939 r.), z jednej i pogadankami spółdzielczymi z drugiej strony.

e) „Hejnał Spółdzielczy” w wydaniach na chór i fortepian oraz na orkiestrę.

f) Sztuczka sceniczna spółdzielczo-żołnierska „Skuteczne lekarstwo” piora st. sierż. Macesowicz-Majewskiego.

Obecnie zaś Związek Rewizyjny Sp. Wojsk. odaje do druku drugie masowe wydawnictwo w nakł. 50.000 egz. pt. „Żołnierski Informator Spółdzielczy”, opracowuje nowy film spółdzielczo-żołnierski, oraz przystąpił do zbierania materiałów do „Historii spółdzielczości wojskowej”, którą wyda w ozdobnej szacie z okazji 20-lecia ruchu spółdzielczego w armii w r. 1940.

Trzeci dział pracy z tego zakresu to masowa akcja propagandowa w postaci pogadanek, odczytów, uroczystości, zabaw i wycieczek spółdzielczych, jakie się stale odbywają na terenie spółdzielni wojskowych, i których statystyka nawet nie dochodzi w całości do Związku, jako samorzutne poczynanie lokalne. Akcja ta obejmuje ogół żołnierzy z danej formacji; największe jej napięcie obserwujemy zawsze z okazji Dnia Spółdzielczości, który to dzień obchodzony jest w armii nie tylko przez spółdzielnie wojskowe, lecz nawet formacje nie posiadające spółdzielni wojskowych, bardzo uręczyście — z zabawami na wolnym powietrzu, pochodami, akademiami, przedstawieniami teatralnymi itd.

Z innych przejawów propagandy spółdzielczo-wojskowej wymienić należy:

Częściowe subsydiowanie osób wojskowych lub cywilnych pracowników spółdzielni wojskowych, biorących udział w spółdzielczych kursach wakacyjnych „Społem”, popieranie przez Związek Rewiz. Sp. Wojsk. uczestnictwa żołnierzy w spółdzielczych kursach korespondencyjnych tak „Społem” jak i kursach listownych Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, stałe subsydiowanie 1 ucznia szkół spółdzielczych, zamieszczanie ar-

tykułów i wzmianek w prasie spółdzielczej cywilnej, w prasie wojskowej i w dziennikach stołecznych.

Tak np. stały dział spółdzielczy w organie korpusu podoficerskiego „Wiarus”, wychodzącego w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, nie mało przyczynia się do popularyzacji spółdzielczości w armii.

Bo też dążeniem Związku Rewiz. Sp. Wojsk. i jego władz jest, by cała kadra stała należała do wojskowych spółdzielni spożywców i w tej sprawie Związek poczynił pod koniec 1938 r. i na początku 1939 r. poważny wysiłek organizacyjny, rozprowadzając specjalną w tym celu ankietę pośród całej kadry stałej.

Nowością w stosunkach wzajemnych spółdzielczości cywilnej i wojskowej jest ostatnio zanotowany fakt ściślejszego konkretnego zbliżenia w postaci nie tylko współpracy na polu oświatowym, lecz i gospodarczym w poszczególnych ośrodkach lokalnych. I tak np. spółdzielczy garnizon krakowski ofiarował jednej z kresowych rolniczych spółdzielni polskich w Dzień Spółdzielczości — nowy siewnik, a w bieżącym roku wysunięto na terenie wojskowym wniosek rozszerzenia tej akcji i zakupywania sprzętu gospodarskiego — maszyn rolniczych dla spółdzielni wiejskich — celem podniesienia produktywności wsi. Nawzajem znowu spółdzielczość rolnicza wysunęła hasło zaopatrzenia spółdzielni wojskowych w ruchome sklepy polowe. Akcja ta jednak dopiero się rozpoczęła i dlatego jej szczegółów jeszcze nie podajemy.

Ten najogólniejszy przegląd działalności spółdzielczo-wychowawczej na terenie armii nie byłby kompletny, gdybyśmy choć w kilku słowach nie wspomnieli o akcji, przekraczającej dalece program spółdzielczo-wychowawczy, a wchodzącej już szeroką falą na pole programu wychowania narodowego. — tj. o akcji „Sklepików bez sklepowych”.

Ten czysto spółdzielczo-wojskowy wynalazek rozpoczął się kilka lat temu w jednej z formacji wojskowych garni-

zonu Małopolski Wschodniej, a obecnie obejmuje już kilkadziesiąt spółdzielni wojskowych w całym kraju i powoli lecz systematycznie rozwija się coraz dalej.

Istota rzeczy polega na tym, że spółdzielnia instaluje w korytarzach, salach i innych stosownych miejscach gablotki lub szafki z najpotrzebniejszymi dla żołnierza artykułami i z tych szafek żołnierze kupują sobie sami potrzebne im przedmioty, biorąc co im potrzeba, wpłacając do stojącej obok skarbonki należną kwotę (według wyłożonego cennika) lub też zapisując pobraną kwotę do książeczki kredytowej, jeżeli nie miał gotówki — z zaznaczeniem, kiedy zapłaci.

Ten system sklepików bez obsługi dał — po trzyletniej praktyce — zadziwiające rezultaty społeczno-wychowawcze; poszanowanie cudzego, w tym wypadku społecznego dobra podniosło się w formacjach, posiadających „sklepiki

bez sklepowych” bardzo wysoko i przełożeni nie mogą się nachwalić tego systemu wychowania. Moralność ogólna, solidarność etyczna całej formacji podnosi się i wszyscy są jej budowniczymi i twórcami przez współ-czuwanie nad tym, aby żaden z kolegów szeregowych „nie przyniósł wstydu kompanii” przez splamienie się „ściągnięciem” jakiegoś drobiazgu ze sklepiku bez zapłaty.

System „sklepików bez sklepowych” przyjął się za przykładem spółdzielni wojskowych masowo w „Junackich Hufcach Pracy”, które ze swoimi ruchliwymi spółdzielniami mogą być uważane za drugie skrzydło spółdzielczości wojskowej, a stamtąd zaczyna przesączać się na teren spółdzielni szkolnych ogólnych.

Spółdzielczość wojskowa spełniła tu więc jako inicjatorka swoją doniosłą rolę *wychowawcy narodowego*.

J. Z.

Ważny krok naprzód

Narastający żywiołowo na wsi spółdzielczy ruch spożywców domaga się jak najbardziej troskliwej uwagi i opieki. Te tak proste sprawy zostały już w stopniu dość znacznym powikłane przez niewłaściwe tłumaczenie elementarnych zasad ruchu, co wywołuje w niektórych środowiskach zgola niepotrzebne spory i tarcia. To też wszystko, co przyczynia się do rozplątania sztucznie i niepotrzebnie zaplątanego wężła, winno być witane przez prawdziwych spółdzielców, niezależnie od ich przynależności organizacyjnych i poglądów teoretycznych, ze szczerym uznaniem. Takim właśnie krokiem naprzód jest ostatnio zawarty układ pomiędzy Centralnym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych, a „Społem” Związkiem Spółdzielni Spożywców R. P.

Stwierdzić przede wszystkim musimy z zadowoleniem, że układ ten stoi na głoszonym przez nas od dawna stanowisku, iż ruch spółdzielczy na wsi za zasadniczą swoją komórkę wyjściową winien uważać spółdzielnie spożywców. Jest to tym bardziej zadawalające, że układ nie przewiduje bynajmniej przeciwstawiania spółdzielni spożywców ani innym typom spółdzielczości wiejskiej, ani potrzebom gospodarczym producentów wiejskich, wręcz przeciwnie — przewiduje harmonijne związanie w pracy codziennej wiejskiej spółdzielni spożywców z istniejącymi organizacjami zbytu produktów rolnych oraz organizacjami zaopatrywania gospodarstw rolnych w potrzebne im do pracy narzędzia i środki pomocnicze.

Drugą propagowaną przez nas od dawna zasadą jest stanowcze wypowiedzenie się przeciwko działalności sklepików przy kółkach rolniczych, w formie przestarzałej i od dawna niezdolnej już do życia.

Powiązanie dwóch stron zawierających układ idzie aż do szczytu, zapewniając tym lojalne i dokładne wykonywanie układu. Przewidziana jest nawet w razie potrzeby komisja porozumiewawcza na wypadek jakichkolwiek nieporozumień.

Układ

pomiędzy Centralnym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych a „Społem”, Związkiem Spółdzielni Spożywców Rz. P., zawarty w dniu 2 kwietnia 1939 roku

Celem ugruntowania i rozszerzenia współpracy Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych ze „Społem” Związkiem Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej ustalone zostaje, że współdziałanie między powyższymi organizacjami, zmierzające do rozbudowy pracy gospodarczej na wsi, opierać się będzie na zasadach następujących:

C.T.O. i K.R. zaleci swoim ogniom terenowym, aby na kursach gospodarczych i oświatowych uwzględniane były wykłady o spółdzielczości spożywców, a konferencje gospodarcze, urządzone przez C.T.O. i K.R. uwzględniały sprawy spółdzielczości spożywców. Wykłady o spółdzielczości spożywców na kursach gospodarczych i oświatowych należy powierzać przedstawicielom Związku „Społem”.

Uznając, że zakładanie sklepów przy kółkach rolniczych nie jest właściwą formą organizacji wymiany, C.T.O. i K.R. zaleci podejmowanie na wsi działalności gospodarczej wyłącznie w formie spółdzielni, które są instruowane przez związki spółdzielni i pozostają pod ich fachowym nadzorem i kontrolą. Ponadto C.T.O. i K.R. wyda zarządzenie organizacyjne co do przekształcenia istniejących sklepów przy kółkach rolniczych na spółdzielnie.

W związku z powyższym ustala się następujące zasady pracy spółdzielczej na terenie wsi:

Uznaje się, że wyjściowymi komórkami działania gospodarczego na terenie wsi w zakresie zorganizowanej wymiany towarowej *winny być spółdzielnie spożywców*, które w zasadzie po-

winny być powiązane organizacyjnie i gospodarczo z powiatowymi lub rejonowymi spółdzielniami rolniczo-handlowymi przez:

a) dokonywanie na ich zlecenie skupu płodów rolnych i produktów gospodarstwa wiejskiego, względnie prowadzenie tegoż skupu na zasadach komisowych,

b) sprzedaż komisową artykułów ciężkiego asortymentu rolniczego, jak maszyny, narzędzia, pasza treściwa, nawozy sztuczne i nasiona.

Wiejskie spółdzielnie spożywców powinny prowadzić we własnym zakresie wymianę towarową i mogą podejmować się skupu płodów rolnych i produktów gospodarstwa wiejskiego dla spółdzielni miejskich oraz dla oddziałów i składnic Związku „Społem” na potrzeby spółdzielczego rynku wewnętrznego i eksportu, prowadzonego przez Związki „Społem”.

Ponadto wiejskie spółdzielnie spożywców mogą prowadzić skup płodów rolnych i produktów gospodarstwa wiejskiego dla Związku „Społem” z przeznaczeniem ich na rynek zewnętrzny, lecz wyłącznie w tych miejscowościach, w których nie ma spółdzielni rolniczo-handlowych, zajmujących się skupem danych artykułów.

O przynależności wiejskich spółdzielni spożywców pod względem rewizyjnym decydować będzie przewaga obrotów. Wiejskie spółdzielnie spożywców o przeważającym obrocie w asortymencie spożywczym, których głównym przedsiębiorstwem jest prowadzenie sklepu lub sklepów detalicz-

nych z tymi artykułami, należeć będą do Związku „Społem”, a spółdzielnie, których obrót w zakresie artykułów rolniczych przekracza 50% ich własnego obrotu towarowego, mogą przekształcić się na spółdzielnie rolniczo-handlowe i przystąpić do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Dla powiązania pracy wiejskich spółdzielni spożywców i oddziałów Związku „Społem” z działalnością C.T.O. i K.R. Związek „Społem” posiadać będzie w Radzie Głównej C.T.O. i K.R. swego przedstawiciela, jak również delegaci Związku wchodzić będą do rad wojewódzkich i komisji powiatowych C.T.O. i K.R. Rada Nadzorcza Związku „Społem” zapraszać będzie przedstawiciela C.T.O. i K.R. na posiedzenia swe, na których omawiane będą sprawy programowe wiejskiej spółdzielczości spożywców.

Rady okręgowe Związku „Społem”,

działające w okręgach rolniczych, powołują do swego składu przedstawicieli W.T.O. i K.R. względnie O.T.O. i K.R. Związek „Społem” poleci oddziałom swoim zapisywać się na członków O.T.O. i K.R. i wezwie wiejskie spółdzielnie spożywców do przystępowania na członków ogniw terenowych C.T.O. i K.R.

Celem uzgodnienia dalszej współpracy C.T.O. i K.R. ze Związkiem „Społem”, jako też dla omawiania aktualnych wspólnych zagadnień oraz dla rozstrzygania spraw spornych powołana zostanie stała komisja porozumiewawcza w składzie 6-ciu osób, mianowicie po trzy osoby z każdej strony. Do komisji tej muszą kierować wszystkie sprawy sporne O.T.O. i K.R. i W.T.O. i K.R., jak również rady okręgowe i oddziały Związku „Społem”. Komisja ta działać będzie na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez władze C.T.O. i K.R. i Związku „Społem”.

ZE ZWIĄZKU

Zniżki kolejowe

Ministerstwo Komunikacji przyznało pełnomocnikom na tegoroczny Zjazd „Społem” w Warszawie *zniżki kolejowe w formie bezpłatnego powrotu*, pod warunkiem:

1) przesłania tych zniżek (kart uczestnictwa) delegatom do ich miejsca zamieszkania celem ostemplowania przy wyjeździe w kasie kolejowej na stacji wyjazdowej, *co jedynie będzie uprawniać do bezpłatnego powrotu*; wykupując więc bilet do Warszawy należy pamiętać o przedstawieniu zniżki kolejowej (karty uczestnictwa) w kasie kolejowej do ostemplowania. *Bilet do Warszawy wraz z ostemplowaną zniżką kolejową należy zachować aż do powrotu* (nie oddawać wychodząc z dworca w Warszawie), *gdyż po ostemplowaniu go wraz z kartą uczestnictwa przy wyjeździe z Warszawy zapewnia on bezpłatny powrót*;

2. wydania przez Związek każdemu delegatowi na Zjazd odpowiedniego zaświadczenia o uczestnictwie w Zjeździe.

Wobec powyższego prosimy zgłosić swych delegatów na Zjazd *jak najprędzej*, abyśmy mogli we właściwym czasie przesłać im zarówno karty uczestnictwa, jak i zaświadczenia.

Jednocześnie uprzedzamy, że władze kolejowe żądać będą legitymowania się delegatów paszportem lub innym dokumentem z fotografią, należy więc je zabrać ze sobą.

Sztandary spółdzielcze na uroczystości w dn. 4.VI

W ramach Zjazdu w dn. 4 czerwca odbędzie się w obecności wysokich władz wojskowych na Placu Marszałka Piłsudskiego przekazanie Armii sanitarek, ufundowanych przez spółdzielczość spożywców.

Ze względu na podniosły charakter tej uroczystości, prosimy, aby pełnomocnicy spółdzielni przyjechali ze sztandarami spółdzielczymi.

Wykaz spółdzielni, którym Związek „Społem” w m. kwietniu 1939 r. wydał oświadczenie o celowości ich założenia

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
72	Chopniów	S.S. „Zgoda”	łucki
73	Makowiska	S.S. „Miłość braterska”	jasielski
74	Okup	S.S. „Nasz Sklep”	łaski
75	Styków	S.S. „Jednością silni”	ilżecki
76	Głowno k. Łowicza	S. Prac. Fabr. „Norblin”	brzeziński
77	Rogów	S.S.	brzeziński
78	Krasówka-Burwin	S.S. „Zgoda”	bialsko-podl.
79	Łuck	S.S. „Robotnik polski”	łucki
80	Strugienice	S.S. „Zjednoczenie”	łowicki
81	Siniawska Słoboda	S.S. „Wspólnota”	stołpecki
82	Słoboda	S.S. „Nasza wieś”	stołpecki
83	Świszczów	S.S. „Nasza praca”	lubieński
84	Brześć n. B.	Pol. S. Włókiennicza	brzeski
85	Staroścín	S.S. „Jedność”	lubartowski
86	Stare Koszary	S.S. „Zgoda”	kowelski
87	Ustrobna	S.S. „Przyszłość”	krośnieński
88	Rafałówka	S.S. „Pożytek”	sarnieński
89	Słomnik	S. Roln. Spoż. „Spółnia”	miechowski
90	Brzózka Królewska	S.S. „Jedność”	łańcucki
91	Chełmica	S.S. Prac. Cukrowni	lipnowski
92	Jasienica	S.S. „Postęp”	myślenicki

PRAKTYKA

Nowalie wczesnych warzyw

Po długiej zimie organizm ludzki spragniony jest świeżych i młodych warzyw, czyli tak zwanych nowalii. Tym należy tłumaczyć duże zapotrzebowanie, jakie mają obecnie na rynku rzodkiewki, sałata, szpinak itp. Pomimo, że warzywa świeże znajdują coraz większe zastosowanie w codziennym odżywianiu szerokich mas ludności, jednak artykuł ten nie jest jeszcze należycie wprowadzony do asortymentu naszych miejskich sklepów spółdzielczych, szczególnie w ośrodkach robotniczych. Nie jest to ani trudne do

przeprowadzenia, ani też zbyt kosztowne, gdyż nie wymaga dużego nakładu gotówki obrotowej. Koniecznym tylko jest jak najprędzej o tym pomyśleć i umiejętnie wziąć się do roboty.

Do wczesnych nowalii warzywnych należą w pierwszym rzędzie koperek, rzodkiewka, sałata, szczypiorek, szparagi, a do późniejszych: kalarepka, groszek zielony, fasolka, wczesna kapusta, kalafior, marchewka itp. Kolejno przejdziemy do przejrzania niektórych wczesnych warzyw.

Świeży młody i wczesny *koperek* jest dobrą przyprawą kuchenną i jedną z najwcześniejszych nowalii wiosennych.

Najbardziej znana nowalijka — to *rzodkiewka*. Najlepsze z niej odmiany to „czerwona z białym końcem”, „Non plus ultra” szkarłatno-czerwona, długa biała przezroczysta „Sopel lodu”. *Rzodkiewka* należy do najwcześniejszych jarzyn sezonu i stanowi dla pięknego wyglądu i ostrego smaku pożądaną dodatkę do codziennego odżywiania. Wychodowana w inspektach, jest delikatniejsza, a wyprodukowana w gruncie ma smak ostrzejszy. Różnorodność smaku zależy nie tyle od odmiany, ile od gruntu i warunków uprawy. *Rzodkiewka*, rosnąca powoli staje się twarda i mało warta. Natomiast rosnąca szybko na bogatej, pulchnej ziemi ma ładny wygląd i delikatny smak. Wczesność jest pierwszorzędną zaletą *rzodkiewki*, a duże *rzodkiewki* nie są w handlu poszukiwane, gdyż przeważnie bywają sparciałe. Zapotrzebowanie na *rzodkiewki* zwiększa się z roku na rok, a w pobliżu wielkich miast hodują je prawie okrągły rok.

Trzecią powszechnie znaną nowalijką jest sałata używana jako dodatek do mięsa, ziemniaków itp. Najpopularniejsze odmiany to: „Królowa Majowych”, „Dippego” lub „Kamienna głowa”. Sałata ma wysoką wartość dietetyczną, zaopatruje ona krew w soki roślinne, które są konieczne zwłaszcza wtedy, gdy się spożywa mało jarzyn. Dobra sałata powinna mieć liście kruche i delikatne w smaku.

Wymieniając nowalijki, trudno jest pominąć:

szpinak, zdrową, pożywną i smaczną jarzynę, zwłaszcza dla chorych i dzieci, zawierającą szczególnie dużo soli odżywczych. Liście okrągłe i szerokie, mięsiste;

szczaw, używany do zup, sosów lub na jarzynę, a który należy bodaj do najwcześniejszych nowalii. Najlepszym jest *szczaw*, gdy liście są delikatne i miękkie. Od *szczawiu* ogrodowego o liściach jasno-zielonych, delikatnych należy odróżniać *szczaw* dziko rosnący o smaku kwaśnym, ostrym i liściach wąskich;

szczypiorek, używany jako łagodna

przyprawa zamiast cebuli, do sałat, zup itp.;

rabarbar, używany na zupy i kompoty i

szparagi jedną z wcześniejszych jarzyn wiosennych. Dobre szparagi powinny być grube, białe, nie sparciałe i łamać się gładko. Jarzyna ta wprawdzie może mieć mały pokup w naszych sklepach spółdzielczych, trudno jednak jest ją pominąć w omówieniu nowalii.

Główną zaletą dobrych warzyw — nowalii jest, ażeby były one zawsze świeże, niezwiędnięte. Dlatego też nie można zaopatrywać się w ilości większe, aniżeli wynosi codzienna możliwość ich sprzedaży. Warzywa powinno się zakupywać przede wszystkim od specjalistów warzywników, gdyż tylko takie warzywa, wyprodukowane na odpowiedniej glebie i w należytych warunkach mają odpowiedni delikatny smak. W większych miastach są specjalne targowiska warzywne, na których targi odbywają się codziennie, zatem zaopatrywanie się codziennie w świeży towar nie sprawia żadnych trudności. Można również umówić się z dostawcą, ażeby dostarczał towar codziennie do sklepu, po cenach dnia, notowanych przez targowisko warzywników. Zakup towaru nieświeżego, to znaczy przechowywanego w piwnicy a często i moczonego w wodzie, narazić może na niezadowolone kupujących i chybi celu wprowadzanie tego artykułu.

Ceny ustalane są: za 100 pęczków — *koperek*, *rzodkiewka* i *szczypiorek*; na wagę — *rabarbar*, *szparagi*, *szczaw* i *szpinak*; na główki sałata, przy czym *koperek*, *rzodkiewka*, *rabarbar*, *szpinak* i sałata dzielone są I i II wyboru z określeniem przy *szczypiorku* wagi pęczka na 40—50 gramów i główki sałaty I wyboru na 40—50 gramów a II wyboru poniżej 40 gramów.

Przechowywać nowalii warzywnych nie można na słońcu, gdyż łatwo wędną, wskutek czego tracą swój świeży wygląd a także właściwy smak. Przechowywanie powinno odbywać się w miejscu chłodnym a co najważniejsze pozbawionym operacji słońca.

J. A.

Ku uwadze spółdzielni prowadzących sprzedaż nawozów sztucznych

W ubiegłym miesiącu ukazał się z druku „Poradnik dla prowadzących handel nawozami sztucznymi” pod redakcją inż. Piotra Tereszczenki.

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie realizowały wydawnictwo, którego przeznaczenie streszcza się w tytule samej książki.

Opracowanie poradnika uważamy za myśl nader szczęśliwą. Tego rodzaju wydawnictwa nie posiadamy zupełnie. Wszak rozprowadzanie nawozów sztucznych w Polsce, to zagadnienie nie tylko handlowo - techniczne.

Kultura rolnicza znajduje się w Polsce, za wyjątkiem ziem zachodnich, na tak jeszcze niskim poziomie, że wymaga znacznego wysiłku i współdziałania w jej rozpowszechnianiu wszystkich czynników, które w tej dziedzinie mogą coś zdziałać. Drobnicy rolnicy w poważnym procencie nie znają jeszcze nawozów sztucznych. Poszczególne rodzaje tych nawozów mają odmienną wartość użytkową, racjonalne więc stosowanie ich związane jest z odpowiednim zasobem wiadomości teoretycznych i praktycznych.

Zaledwie nieznaczna ilość rolników stosuje nawozy pomocnicze z pełnym zrozumieniem rzeczy, korzystając z rad i wskazówek instruktorów rolniczych, czy też odpowiedniej literatury rolniczej. Większość nabywa nawozy, że tak powiemy, na ślepo, kierując się bądź ich ceną, bądź podsunętą radą sprzedawcy, lub też zasłyszaną opinią sąsiadów, która nie zawsze jest trafną.

W tych warunkach placówki terenowe, prowadzące sprzedaż nawozów, muszą w swych zadaniach uwzględniać w dużej mierze rolę rzetelnych doradców wobec mniej uświadomionego rolnika.

Ten moment w naszej spółdzielczej akcji nawozowej był zawsze wysuwany na plan pierwszy. Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę z nadużyć, jakie mają miejsce w handlu nawozami w Polsce, wie-

dzieliśmy, że rola kupiectwa prywatnego ogranicza się w najlepszym razie do obojętnego sprzedawcy, nie wchodzącego zupełnie w faktyczne interesy rolnika. I dlatego doceniamy znaczenie, jakie na odcinku nawozowym może spełnić spółdzielczość.

Od 4 lat Związek nasz prowadzi intensywną akcję przeszkoleniową kierowników handlowych spółdzielni poprzez kursy nawozowe, by nadać najbardziej racjonalny kierunek sprzedaży nawozów przez spółdzielnie, wymagający współdziałania z organizacjami rolniczymi tak w zakresie propagandy, jak i doradztwa nawozowego.

Obszerny materiał dotyczący całości kształtu zagadnień nawozowych mógł być na naszych kursach potraktowany tylko w zasadniczych rysach i wytycznych, szczególnie bowiem oraz możliwość ich przyswojenia dają się rozwiązać dla kierowników spółdzielni tylko na drodze przestudiowania odpowiedniej literatury.

Rozporządzaliśmy instrukcjami, broszurami i ulotkami nawozowymi — ten jednak materiał traktował sprawy fragmentarycznie, nie dając jasnego całości kształtu dla zainteresowanych w prowadzeniu akcji nawozowej.

Dopiero obecnie wydany poradnik nawozowy wypełnia lukę jaką odczuwaliśmy w zakresie prac organizacyjnych i handlowych na odcinku nawozowym.

Przejrzyste i treściwe ujęcie dobrze rozplanowanego materiału, dotyczącego wszystkich podstawowych spraw związanych z nawozami i jego handlem nadaje omawianemu „Poradnikowi” pełną wartość praktyczną.

Kwestia doradztwa nawozowego została rozwiązana przez podanie całego szeregu tablic ugrupowanych według typu roślin uprawnych, dla których wskazane są do wysiewu poszczególne rodzaje nawozów sztucznych. Mamy tu uwzględnione: stanowiska roślin, czas wysiewu nawozów, dawkowanie. W uwa-

gach omówione są wskazówki, które się nasuwają przy stosowaniu nawozów sztucznych w okolicznościach specjalnych.

Praktyczny skorowidz, zastosowany w poradniku nawozowym, daje możliwość natychmiastowego wynalezienia materiału, który w danej chwili nas interesuje. W szczególności to techniczne ułatwienie jest cenne przy poradach udzielanych rolnikom w okresie sprzedaży nawozów, kiedy przy braku czasu chodzi o natychmiastową decyzję.

Wskazania w zakresie stosowania nawozów pomocniczych pod najważniejsze rośliny uprawne, ujęte w formie najbardziej zwięzłej, nie mogą, naturalnie, uwzględnić wszystkich momentów i sytuacji, jakie się nasuwają w praktyce. Tym nie mniej stanowią one cenny materiał orientacyjny, który pozwoli przy poradach nawozowych unikać błędów zasadniczych.

Poradnik nawozowy, jako wydawnictwo Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie,

poświęca najwięcej uwagi i omówień nawozom produkcji własnych fabryk. Pewna dysproporcja, jaka się zaznacza z tego powodu w stosunku do pozostałych nawozów, jest życiowo niwelowana tym momentem, że nawozy azotowe spośród wszystkich nawozów mają największą skalę gatunków oraz ich znajomość i zużycie zajmują w naszym rolnictwie pozycję niedostateczną w stosunku do faktycznych potrzeb warsztatów rolnych.

Poradnik nawozowy powinien się znaleźć we wszystkich spółdzielniach prowadzących sprzedaż nawozów sztucznych. Odda on bezsprzecznie duże usługi kierownikom handlowym i sprzedawcom nawozów na omawianym odcinku pracy.

Spółdzielnie, prowadzące składy konsygnacyjne, otrzymają poradnik nawozowy gratis z Chorzowa. Posiadamy jednak jeszcze liczną grupę spółdzielni, które nabywają nawozy za gotówkę — i te placówki winny uzupełnić podręcznikiem nawozowym swoją biblioteczkę towaroznawstwa.

Inż. St. M.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Zasady roczdelskie

Stale wzrastające zainteresowanie spółdzielczością spożywców tłumaczy się niewątpliwie tym, że głosi ona nie tylko pewne hasła ideowe, ale stara się również swój program społeczny możliwie od razu czynnie realizować. Nie będziemy na tym miejscu prowadzić sporu, co więcej jedna spółdzielczości zwolenników: czy to, że głosi ona pewne ideały sprawiedliwości, czy też to, że przynosi członkom bezpośrednie korzyści regulujące ceny i dostarczając dobrych i niezafałszowanych towarów.

Wychodząc z tego założenia uważamy, że ci działacze, którzy specjalną uwagę poświęcają sprawom gospodarczym, dążąc przede wszystkim do tego, aby ich spółdzielnie dostarczały jak najwięcej korzyści materialnych członkom,

wcielają bezpośrednio w życie zasady spółdzielcze, chociaż nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Ponieważ jednak w ruchu naszym obowiązuje świadomość poczyniń, nie będzie chyba od rzeczy, jeżeli przypomnimy sobie zasady spółdzielcze, które przecież spełniają rolę drogowskazu w naszej pracy. Zasady spółdzielcze nazywają się jeszcze *roczdelskimi*, a to dla uczczenia twórców tego systemu, którzy w 1844 r. w angielskim mieście Rochdale (czytaj Roczel) założyli spółdzielnię spożywców. Pionierzy roczdelscy (tak nazywają założycieli spółdzielni w Rochdale) byli zwykłymi robotnikami a zastosowane przez nich zasady, które przyjęły się w całym świecie spółdzielczym, były zasadami przede wszystkim zdrowego rozsądku, mający-

mi na celu zapewnienie ich spółdzielni normalnego rozwoju.

Zasady rozdzelskie, znajdujące zresztą swój wyraz w naszym statucie wzorowym, przedstawiają się następująco:

a) *Zasady podstawowe:*

- 1) Otwarte członkostwo (powszechność).
- 2) Równouprawnienie wszystkich członków w myśl zasady: jeden członek — jeden głos.
- 3) Nadwyżki dzieli się pomiędzy członków w stosunku do zakupów, a nie w stosunku do posiadanych udziałów.
- 4) Niskie oprocentowanie udziałów.

b) *Zasady moralne i społeczne:*

- 5) Sprzedaż tylko za gotówkę.
- 6) Neutralność polityczna.
- 7) Obowiązek prowadzenia działalności wychowawczej.

Te 7 zasad zostało ustalone przez Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy w Londynie, poza tym jednak wybitni teoretycy ruchu spółdzielczego w Polsce (prof. St. Wojciechowski oraz St. Thugutt) podają jako rozdzelskie następujące jeszcze zasady:

- 8) Towar powinien być sprzedawany po cenach normalnych rynkowych.
- 9) Produkty powinny być dostarczane jak najczystsze (niezafałszowane), pełnej miary i wagi.

Żeby zasady powyższe były bardziej zrozumiałe, postaramy się omówić je po krótko w kolejności.

Zasada 1. Każdy człowiek bez względu na swoje wykształcenie czy zamożność jest spożywcą; z tych też względów nie było by racji czynić tutaj jakiegokolwiek ograniczenia. Oczywiście spółdzielnia ma zupełnie inne znaczenie dla człowieka o dużych dochodach (przemysłowiec, ziemianin) a inne dla człowieka o skromnych zarobkach (chłop, robotnik czy urzędnik). Pierwszy może się zupełnie dobrze obejść bez niej, gdy dla drugiego jest ona niezbędna.

Wszyscy mogą być członkami spółdzielni spożywców, ale w praktyce udział swój do nich zgłaszają najuboższe warstwy ludności (chłopi i robotnicy). Wsku-

tego tego spółdzielczość spożywców jest ruchem świata pracy.

Zasada 2 jest wyrazem demokracji ruchu. Gdy w spółkach akcyjnych decyduje ilość posiadanych akcji, w spółdzielni — człowiek. Dzięki tej zasadzie członkowie mogą powoływać takie władze, jakie sami uznają za odpowiednie. Członkowie jednak, mając wpływ decydujący na losy spółdzielni, obowiązani są interesować się szczerze własną placówką.

Zasada 3. Jeżeli w końcu roku, po sporządzeniu bilansu, okaże się nadwyżka dochodów nad wydatkami, to głównym źródłem jej powstania będą kupujący. Sprawiedliwość nakazuje, aby taka nadwyżka została kupującym zwrócona. Można tylko dyskutować, jaką przyjąć podstawę. Ten kto najwięcej kupował i był najbardziej lojalny, powinien otrzymać najwięcej. Zasada ta znajduje swój wyraz w statucie, który ustala ściśle sposób podziału czystej nadwyżki. Statut wymaga, i to zupełnie słusznie, aby ta część zwrotów od zakupów, która przypada na nieczłonków, była przekazywana na fundusze społeczne. Brak takiego przepisu mógłby powodować nadużycia, gdyż ograniczono by sztucznie liczbę członków, aby pozostali mogli otrzymać wyższe zwroty od zakupów (za siebie i za innych).

Zasada 4. Wysokie oprocentowanie udziałów mogłoby doprowadzić do tego, że spółdzielnie pozmieniałyby się w spółki akcyjne. Dlatego też udziały w naszych spółdzielniach są nisko oprocentowane. Statut w ogóle ustanawia zasadę, iż oprocentowanie udziałów nie może przekraczać 6%.

Spółdzielczość powinna być przejawem samopomocy społecznej, należy więc wymagać od członków, aby kapitał potrzebny do jej prowadzenia dostarczyli oni w formie udziałów. Trudno wymagać, aby spółdzielnie były finansowane przez prywatnych kupców, którym przecież wypowiadają walkę. Niestety, w praktyce rozmaicie pod tym względem bywa: niezawsze bowiem członkowie wypełniają jeden ze swoich podstawowych obowiązków i wpłacają dość szybko należne od nich udziały.

Zasada 5 jest w praktyce najczęściej łamana i tym należy tłumaczyć upadek wielu spółdzielni. Kredyt jest szkodliwy nie tylko dla spółdzielni, ale również i dla tych, co z niego korzystają. Spółdzielczość spożywców w Polsce jeżeli ma się rozwijać normalnie, musi bezwzględnie zerwać ze szkodliwą i rujnującą sprzedażą na kredyt.

Zasada 6. Neutralność polityczna oznacza, że spółdzielczość nie powinna się wiązać z żadną partią polityczną. Zasada ta ma specjalne znaczenie u nas, gdzie tych partii jest tak dużo, co groziło by spółdzielczości stałymi kłótniami i rozbić. Z przyjemnością należy stwierdzić, że w szeregach spółdzielczych pracują zgodnie obok siebie ludzie o różnych poglądach politycznych. Niewiązanie się z żadnymi partiami (apolityczność) nie oznacza jednak, że ruch spółdzielczy nie ma żadnego oblicza społecznego. Ruch spółdzielczy reprezentuje świat pracy i wszystko to co dotyczy ludzi pracy nie może być obojętne dla spółdzielczości. (Interesujący się tym zagadnieniem powinni zapoznać się z art. St. Thugutta p. t.: „Nasza neutralność”, „Społem” nr. 10 z 1934 r.).

Zasada 7. Spółdzielnia powinna bezwzględnie prowadzić działalność wychowawczą i przewidywać co roku w budżecie na ten cel odpowiednie sumy. Spółdzielnia, która nie prowadzi takiej działalności może się szybko wypaczyć i zmienić się w przedsiębiorstwo podobne do prywatnego. Zadaniem bowiem spółdzielczości jest nie tylko handel, ale również obowiązek wychowania nowego obywatela,

pożytecznego dla społeczeństwa i kraju. Spółdzielnie, które równocześnie z dobrą gospodarką prowadzą działalność wychowawczą, mają zapewniony rozwój na długie lata.

Zasada 8. Spółdzielnie są niewątpliwie regulatorami cen, gdyby więc stosowały ceny najniższe, to cały handel prywatny musiałby się do tego również dostosować. Z niskich cen korzystałby wówczas członkowie, ale również w tym samym stopniu i nieczłonkowie, którzy niczym nie przyczynili się do powstania spółdzielni. W rezultacie członkowie nie widzieliby korzyści gospodarczych należenia do spółdzielni. Lepiej więc jest, że spółdzielnie pobierają ceny rynkowe, zwracając członkom w końcu roku nadebrane kwoty w formie zwrotów od zakupów.

Zasada ta pozwala również spółdzielniom na szybsze zwiększenie kapitałów własnych przez gromadzenie funduszu społecznego, a wiemy wszyscy, że bez tego funduszu rozwój spółdzielni byłby utrudniony.

Zasada 9 nie wymaga tłumaczenia, bo jest stosowana nawet przez solidny handel prywatny.

Jak widać z powyższego, zasady rochelskie są nieskomplikowane i łatwe do wprowadzenia w życie. Spółdzielnie te, które zasady powyższe stosują, mają zapewniony trwały i normalny rozwój. Tam natomiast, gdzie zasady te są łamane, spółdzielnie więteją lub wprost upadają, nie pozostawiając po sobie większego żalu wśród członków.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

W przededniu Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych

Już wszystkie spółdzielnie otrzymały ładnie wydany, bogato ilustrowany prospect Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych, jakie mają się odbyć w roku 1939.

Ogłoszony plan kursów umożliwia wyjazd na pożyteczne dla ciała i ducha

wakacje wszystkim, którzy w jakimkolwiek charakterze biorą czynny udział w ruchu spółdzielczym.

Najwięcej kursów — oczywiście — przewidziano dla pracowników sklepów, gdyż warunki, w jakich oni spędzają

działając rok cały, wymagają solidnego wypoczynku oraz uzupełnienia wiadomości fachowych. Już w drugiej połowie czerwca, czyli przed półrocznymi remanentami, odbędą się 3 kursy dla sklepowych, zaś w lipcu, po remanentach — dalsze 2.

Aby dać możliwość uczestniczenia w kursach i innym pracownikom spółdzielczym, przewidziane zostały osobne kursy dla pracowników biurowych i osobne dla pracowników magazynowych.

Dla zapewnienia frekwencji tym wszystkim kursom konieczna jest pomoc ze strony spółdzielni. Dla przykładu podajemy, że Zarząd Związku „Społem” dla swoich pracowników biurowych i magazynowych wyjeżdżających na wakacyjne kursy ustalił następujące normy pomocy: pobierający do zł 160 miesięcznie otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz bezzwrotną zaliczkę w kwocie zł 25, za pracowników, pobierających od zł 160 do zł 200 miesięcznie Związek pokrywa przejazd. Wszyscy inni pracownicy mogą zwracać się o pożyczki do Zarządu Funduszu im. R. Mielczarskiego.

Poza tym odbędą się kursy dla kierowników spółdzielni oraz członków rad nadzorczych.

Szczegółowej uwadze zarządów i wydziałów społeczno - wychowawczych spółdzielni wielosklepowych polecamy kurs dla komitetów sklepowych z całej Polski, który odbędzie się już w drugiej

dekadzie czerwca w Ustroniu pod Łodzią. Kurs jest tani, bo kosztuje tylko 30 zł., a uczestnicy korzystają z 66% zniżki kolejowej w obie strony.

Spółdzielnie pracujące na terenach robotniczych niewątpliwie skorzystają z możliwości przeszkolenia spółdzielczego działaczy robotniczych na specjalnych kursach, które odbędą się w Ustroniu pod Łodzią (od 1 do 10 czerwca) i na Zaozi (od 1 do 14 sierpnia).

Nowością w roku bieżącym będą obozy wypoczynkowe dla najmłodszych spółdzielców ze spółdzielni uczniowskich, które odbędą się w lipcu pod Krzemieniem — osobno dla chłopców i osobno dla dziewcząt. Potrzebne jest poparcie dla tych obozów ze strony starszych spółdzielców, polegające na porozumieniu się z kierownictwem miejscowej szkoły. Kosztu pobytu na obozie w wysokości zł 25 (za dwa tygodnie pobytu) i przejazdu ze zniżką 66% nie może pokryć samo dziecko, z pomocą musi mu więc przyjść spółdzielnia uczniowska i ewentualnie spółdzielnia spóżywców.

Nauczycielstwo będzie miało 4 kursy. Werbunek uczestników prowadzony jest przez zawodową organizację nauczycielstwa.

Zgłoszenia według wzoru, zamieszczonego w broszurce informacyjnej przysyłać należy do Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego Związku.

Materiały do obchodu Dnia Spółdzielczości

Chcąc nadać Dniu Spółdzielczości specjalny charakter — należy wnieść w przygotowanie jego nieco wysiłku. Dzień Spółdzielczości w różnej formie święcony (akademia, pochód, słuchowisko itp.) musi dostarczyć uczestnikom obchodu takich przeżyć, by pogłębiły one przywiązanie i ufność do ruchu spółdzielczego, jak również spotęgowały entuzjazm i zapał do dalszej wytężonej pracy.

W pierwszym rzędzie wysuwa się sprawa *dekoracji lokalów*. Jest to zagad-

nienie ważne, gdyż w sali, w której ma się odbyć akademia — odpowiednia dekoracja wywołuje pożądany nastrój, a specjalne ozdobienie sklepów, wystaw lub domów między innymi zwraca uwagę na niezwykłość naszego dnia.

Dekorować należy domy i sklepy spółdzielcze, zwarte osiedla spółdzielcze, nawet ulice i place, gdzie ma się odbyć zgromadzenie, wreszcie sale akademii.

Do dekoracji użyć należy wstążek, chorągiewek, portretów lub popiersi pio-

nierów spółdzielczości polskiej, plakatów, odezów, napisów reklamowych, pląkaczków z sentencjami itp.*).

Specjalnie należy też zwrócić uwagę na efektowne i staranne urządzenie wystaw sklepowych.

Poza tym ze względów wychowawczych dobrze jest zwrócić się do członków z apelem udekorowania swych okien szczególnie w zwartych osiedlach spółdzielczych.

Drugą sprawą wymagającą starannego przygotowania jest opracowanie odpowiedniego programu obchodu.

Materiały do przemówień czerpać należy z takich broszur, jak: M. R. — *Położenie spożywców*, M. Rapackiego — *Spółdzielczość spożywców na wsi*, J. Jasińskiego — *Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce*, Okszy — *Przez spółdzielczość do gospodarczej niezależności Polski Pracującej*.

Przygotowanie części artystycznej natomiast należy powierzyć kołu młodzieży, Lidze Kooperatystek, szkole, z którą spółdzielnia utrzymuje kontakt itp.

Ta dziedzina wymaga dłuższej pracy, to też *sztuczki sceniczne oraz zbiorki do deklamacji i inscenizacji* należy nabyć wcześniej. Poza materiałami dawnymi z tego zakresu — Związek „Społem” w r. b. wydał nowy *zbiorek wierszy i inscenizacji na obchody spółdzielcze* pt. „*Idziemy w słońce*”. sztukę sceniczną pt. „*Przyszła koza do woza*” oraz Centr. Kom. Dnia Spółdz. przygotował *zbiorek wierszy i inscenizacji dla młodzieży* pt. „*Na Dzień Spółdzielczości*”.

Do programu akademii należy wstawić również chór lub orkiestrę, które by odtworzyły pieśni spółdzielcze, jak: *Hymn Spółdzielców*, „*Społem*”. *Hasło* itp.

Poza tym każda spółdzielnia winna zaopatrzyć się w większą ilość specjalnych ulotek na Dzień Spółdzielczości — za-

równy ogólnych do spożywców (wyd. „Społem”, jak i specjalnych do młodzieży i kobiet (wyd. C.K.D.S.) i rozdawać je w sklepach, na ulicach, zgromadzeniach, w związkach zawodowych i pracowniczych itp.

Należy też zająć się zorganizowaniem masowego kolportażu broszur.

O zadaniach ruchu spółdzielczego spożywców mówią broszury: R. Mielczarskiego — *Cel i zadania stowarzyszenia spożywców*, J. Dominko — *To trzeba wiedzieć*, M. R. — *Położenie spożywców*; dla środowisk wiejskich specjalnie nadaje się broszura M. Rapackiego — *Spółdzielczość spożywców na wsi*; dla środowisk robotniczych broszury T. R. — *Trzy armie świata pracy* i „*Spółdzielczość a sprawa robotnicza*”; w jednaniu nowych członków dopomaga broszura T. Ilczuka — *Chcę być członkiem spółdzielni*.

Specjalny charakter posiadają broszury St. Thugutta — „*Wytwórca czy spożywca*” oraz „*Przewrót czy droga rozwoju*”; ujęte w formę dialogów, nasuwają wiele problemów do dyskusji.

Z propagandą spółdzielczości z okazji naszego święta należy koniecznie wyjść poza spółdzielnię i dotrzeć do terenów niezorganizowanych wiejskich, robotniczych i pracowników umysłowych.

Przeprowadzić to można przez wygłoszenie na tamtejszych terenach specjalnych przemówień propagandowych, rozdanie ulotek, kolportaż broszur lub ewentualne ściągnięcie tamtych elementów na akademię organizowaną przez spółdzielnię.

Musimy zdać sobie sprawę, że Dzień Spółdzielczości stanie się dniem wielkiej propagandy wśród społeczeństwa polskiego tylko wówczas, gdy program jego będzie rzetelnie opracowany i przygotowany.

Radzimy przystąpić do akcji tej zaraz — a na pewno osiągnie się lepsze rezultaty.

K. Lichaczewska

*) Nabyć można w Dziale Wydawnictw „Społem” lub w oddziałach.

Pokażmy młodemu, jak pracujemy

Spółdzielnie uczniowskie w naszych szkołach powszechnych i gimnazjach pracują nad tym, aby przygotować Polsce przyszłe zastępy spółdzielcze i zgótować piękną i kwitnącą przyszłość naszemu ruchowi. W tej pracy można wydzielić trzy etapy:

1. zaprawienie młodzieży do współpracy, współdziałania i zbiorowego wysiłku,

2. wskazanie jej znaczenia gospodarczego prowadzonej przez nią spółdzielni,

3. wskazanie analogii między spółdzielnią uczniowską, a spółdzielniami dorosłych i przeobrażeń, do których dokonania spółdzielczość jest powołana.

Dla nas, działaczy i pracowników ruchu spółdzielczego, wydaje się rzeczą wielkiej doniosłości, aby wszystkie te trzy zadania spółdzielni uczniowskiej zostały zrealizowane.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że momentem najtrudniejszym jest głębsze zainteresowanie młodzieży poczynaniami w dziedzinie spółdzielczości dorosłych. Dziecko żyje w swoim własnym świecie i na ogół mało się interesuje pracami starszych. Poza tym dla dziecka najbliższe jest to, co jest dla niego konkretne, to jest to, co może widzieć i dotykać i w czego tworzeniu może brać czynny udział. Dlatego mówiąc nawiasem, bardzo rozumnie postępują spółdzielnie, które wciągają do współpracy młodzież przy organizowaniu Dnia Spółdzielczości, tym bardziej, że pożytek, jaki z tego wynika, jest obopólny.

Z racji tego, cośmy już powiedzieli, najskuteczniejszym sposobem zainteresowania dzieci spółdzielniami dorosłych jest pokazanie im, jak spółdzielnie dorosłych pracują. To też teraz, kiedy zbliża się okres wycieczek szkolnych, „Młody Spółdzielca” — przewod-

nik dla spółdzielni uczniowskich — wzywa dzieci i opiekunów do organizowania wycieczek społecznych, zapoznających młodzież z placówkami spółdzielczymi. Sądzymy, że nasz apel natrafi na żywy oddźwięk w społecznościach uczniowskich. Chodzi jednak o to, aby spółdzielnie dorosłych nie zmarnowały naderzających się okazji przyciągnięcia do siebie młodych.

Jeśli więc zwróci się do nas opiekun spółdzielni uczniowskiej z prośbą o pozwolenie zwiedzenia spółdzielni przez młodzież — nie odmawiamy, choćbyśmy byli przeciążeni pracą, bo dzieci odczują to bardzo boleśnie. Przeciwnie, sami powinniśmy się zwrócić do spółdzielni uczniowskich, a nawet do szkół, w których nie ma jeszcze spółdzielni, z propozycją pokazania dzieciom naszej placówki.

Na przewodnika wycieczki powinniśmy wyznaczyć człowieka dowcipnego, o charakterze żywym, o dobrej wymowie, który lubi młodzież. Powinien on porozumieć się z góry z opiekunem spółdzielni uczniowskiej i uzgodnić z nim, na co ma zwrócić uwagę przy oprowadzaniu i o czym dzieciom mówić.

Pamiętajmy, jak wielką rolę w życiu dziecka odgrywają emocje uczuciowe. To też przemawiając do dzieci, trzeba starać się je wzruszyć, zapalić, zapukać do ich serc.

Dzieci powinny odczuwać na wycieczce w spółdzielni, że się je traktuje serdecznie i poważnie. Dobrze jest, jeżeli może przywitać wycieczkę ktoś z zarządu i jeśli spółdzielnia przygotowuje dla niej najskromniejszy chociaż poczęstunek (np. cukierkami i pierniczkami lub herbatnikami produkcji „Społem”).

Dzieci tak przyjęte z pewnością zaczęły marzyć, aby w przyszłości pracować dla spółdzielczości i wiele z tych marzeń zrealizują w życiu. H. D.

Kursy betoniarskie

Z uwagi na korzyści gospodarcze, jakie dają betoniarnie, prowadzone przez spółdzielnie spożywców, Instruktoriat Wytwórczości podejmuje akcję w kierunku ich zakładania. Betoniarnia odpowiada równie dobrze spółdzielni większej, jak i zupełnie małej. W tym ostatnim przypadku najkorzystniej będzie, aby kilka sąsiednich spółdzielni porozumiało się celem wspólnego zakupu maszyn, (każda ze spółdzielni kupując inną maszynę). W ten sposób nakład pieniężny pojedynczej spółdzielni będzie nieduży, a przez późniejsze wzajemne pożyczanie sobie maszyn, wszystkie spółdzielnie będą mogły posiadać pełny asortyment wyrobów betoniarskich.

Instruktoriat Wytwórczości przystępuje do organizowania przy oddziałach i składnicach Związku kursów beto-

niarskich dla przyszłych pracowników betoniarni. Kursy będą sześciodniowe, a opłata wyniesie około 20 zł. od osoby za samą naukę na kursie.

Kursy te będą przeprowadzane pod dwoma warunkami:

a) jeśli w okręgu przynajmniej 10 spółdzielni zadeklaruje swój udział na kurs;

b) jeśli każda z powyższych spółdzielni zakupi przynajmniej jedną maszynę betoniarską.

Na tych zakupionych maszynach będą przeprowadzane pokazy praktyczne. Zamówienia na maszyny oraz zgłoszenia na kurs należy kierować do dnia 25 maja r. b. do oddziałów i składnic, które udziela ze swej strony bliższych informacji.

PRZEPISY PRAWNE

Wymiana zboża na mąkę i kontrola w piekarniach

Dz. U.R.P. Nr. 19 poz. 128 z 1939 r.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, ogłoszone w Nr. 19 Dz. U. R. P. z 1939 r., wprowadza następujące zmiany w przepisach, mogące interesować spółdzielnie:

1) posiadacz mąki lub kaszy, zwolnionej od opłaty, jako przeznaczonej do obrotu ogospodarczego, o ile zamierza je wprowadzić do obrotu handlowego, powinien nabyć etykiety;

2) urząd skarbowy w porozumieniu ze starostwem może zezwolić na dokonywanie poza zakładem przemiału wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do użytku gospodarczego. Wydanie pozwolenia może być w każdej chwili cofnięte;

3) wydawanie mąki i kaszy w zamian za otrzymane zboże odbywa się na wa-

runkach, na jakich dokonywa się wymiany w młynach;

4) zakładom wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do obrotu gospodarczego, zabrania się pobierania wynagrodzenia w mące lub kaszy, od których opłata nie została uiszczona;

5) pomieszczenie zakładów wymiany zboża nie może mieć połączenia z wytwórnią wyrobów mącznych lub zakładem detalicznej sprzedaży;

6) spółdzielcze piekarnie wiejskie, jak również piekarnie kół gospodyń wiejskich nie mogą prowadzić, jak dotychczas, wymiany, o ile nie otrzymają na to specjalnego zezwolenia;

7) wszystkie piekarnie obowiązane są prowadzić księgę przychodu i rozchodu mąki i otrąb wg. wzoru urzędowego; księgi oraz zeszyty świadectw przewozowych (za przewóz mąki i kaszy bez opłaty) powinny być oparafowane i zaświadczone przez gminę;

8) zakłady wymiany obowiązane są prowadzić księgę kontroli wymiany zboża na mąkę wg. wzoru urzędowego;

9) każdą ilość mąki żytniej otrzymanej do wymiany na chleb oraz każdą ilość chleba wydanego w zamian za otrzymaną mąkę, obowiązana jest piekarnia zapisać do księgi kontroli wg. urzędowego wzoru. Piekarnia obowiązana jest wydać producentowi bądź pracownikowi rolnemu w dowolnych partiach całą ilość chleba, jaką można wypiec z dostarczonej przez nich mąki, przy czym ustala się następujące przeciętne minimalne normy wypieku:

za 100 kg mąki żytniej	55%	—	128 kg.
" 100 " " "	60%	—	130 "
" 100 " " "	65%	—	132 "
" 100 " " "	95%	—	140 "

Samopomoc rolna

Dz. U. R. P. Nr. 32/39 poz. 209.

W poprzednim numerze „Społem” podaliśmy treść ustawy o świadczeniach rzeczowych.

Obecnie podajemy dalszy ciąg rozporządzenia, opartego na powyższej ustawie o świadczeniach.

Rozporządzenie o samopomocy rolnej przewiduje obowiązek wzajemnych świadczeń w rolnictwie w jak najszerszym zakresie (robocizna, maszyny rol-

Chleb powinien być zaopatrzony w specjalne etykiety z napisem „wypiek gospodarczy”.

Księgi obrachunkowe zakładów przemiałowych mogą być prowadzone wg. dotychczasowego wzoru aż do ich zakończenia, nie później jednak, jak do 31.VII. 1939 r.

Księgi przychodu i rozchodu mąki i otrąb powinny być zaprowadzone w piekarniach z dniem 15.IV.1939 r.

Spółdzielnie, pragnące zająć się wymianą powinny zwrócić się bezzwłocznie do Związku o bliższe informacje; piekarnie spółdzielcze poza żądaniem instrukcji powinny zamówić księgi kontroli.

nicze, uprawa roli, omłot, zboże i nawozy siewne itp.).

Samopomocą rolną kieruje przewodnik (przewodnicy) wiejski (cy) powołany (i) przez starostę.

Aczkolwiek rozporządzenie nie wspomina, w stosunku do jakich gromad stosują się przepisy rozporządzenia, należy jednak przypuszczać, że pod pojęcie gromady podpadają nie tylko gospodarstwa włościańskie, ale również i majątki ziemskie, znajdujące się na pewnym określonym terytorium.

Czy członków obowiązuje zmiana odpowiedzialności pomimo odmiennego oświadczenia w deklaracji

Wg przepisów art. 17 ustawy o spółdzielniach członek przystępując do spółdzielni winien podpisać deklarację, w której wymienia imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, ilość zadeklarowanych udziałów, dzień podpisania i podać zakres odpowiedzialności.

Była sporna sprawa, czy zmiana odpowiedzialności, np. z odpowiedzialności zwykłej udziałami na odpowiedzialność

ograniczoną np. wielokrotnymi udziałami, obowiązuje członków, którzy na zmianę taką nie wyrazili swej zgody w deklaracji.

Sprawę tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 22.II.1937 Nr. C. sp. C. II, 2609/36, ustalając tezę, że:

„Zmiana odpowiedzialności ograniczonej na odpowiedzialność nieograniczoną członków spółdzielni, uchwalona przez

walne zgromadzenie spółdzielni, obowiązuje członków, którzy tej uchwały nie zaskarżyli".

Sąd stanął na stanowisku, że zgodnie

z przepisami ustawy o spółdzielniach (art. 50) prawomocne uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków.

Renty inwalidzkie

W prasie pojawiły się notatki, że zgodnie z art. 54 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wysokość pobieranej renty zależna jest od innych jeszcze dochodów z tak zwanej pracy nie najemnej, a więc z wolnego zawodu, administrowania własnym majątkiem, prowadzenia własnego przedsiębiorstwa, sklepu itd.

Wobec użycia wyrazu „dochodu” można by wyprowadzić wniosek, że również będzie brany pod uwagę dochód z zaoszczędzonej gotówki, dochód z wybudowanego za oszczędności domku, względnie z majątku, otrzymanego drogą spadku. Tak w rzeczywistości nie jest; art. 54 ust. 2 brzmi: „Gdy zajęcie osoby pobrać mającej rentę inwalidzką daje jej zarobek, przewyższający łącznie z rentą podstawę wymiaru renty, renta ta zmniejsza się o taką kwotę, o jaką zarobek łącznie z rentą przewyższałby podstawę jej wymiaru”.

A zatem ustawa mówi nie o „dochodzie”, a o zarobku, płynącym z zajęcia.

Wg komentatorów ustawy nie uważa się za zarobek dochodu z majątku, o ile osiągnięcie go nie ma charakteru samoistnego zajęcia, natomiast zajęcie dające zarobek, brane jest pod uwagę przy wyliczeniu renty.

Każdy pobierający rentę inwalidzką powinien dwa razy do roku w miesiącu maju i listopadzie, do dnia 15 każdego z tych miesięcy złożyć zaświadczenie, że żadnego zajęcia, które by mu dawało dochód, nie prowadzi.

Powyższy przepis nie dotyczy renty starczej, ale tylko w tym wypadku, gdy starzec osiągnął przynajmniej 360 miesięcy składkowych.

Przykład obliczenia pomniejszonej renty:

podstawa wymiaru renty wynosi zł 400
rencista otrzymuje rentę zł 300
zarobek z zajęcia wynosi zł 200 — 500

różnicę zł 100
potrąca się z renty, która wynosi w takim wypadku nie zł 300, lecz zł 200.

Rozciągnięcie na ziemie odzyskane ustawy przemiałowej

Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 259.

Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 27.IV.1939 r. na ziemiach odzyskanych powinny być zgłaszane wszystkie zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, posiadane przez zakłady hurtowej i detalicznej sprzedaży. Zgłoszenia mają być dokonywane urzędem rejonowym kontroli skarbowej, przy czym w handlu detalicznym zgłoszeniu podlegają jedynie zapasy przekraczające 500 kg. łącz-

nie wszystkich wymienionych wyżej przetworów.

Wszystkie podlegające i niepodlegające zgłoszeniu zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej przez zakłady hurtowej i detalicznej sprzedaży tych produktów oraz wytwórnie wyrobów nie podlegają opłatom. Do dnia 10 maja 1939 r. włącznie zapasy te powinny być opakowane i zaopatrzone w etykiety bezpłatne.

K. Kakietek

Z t e r e n u

Z WARSZAWY

W dniach od 26 lutego do 7 marca 1939 r. odbył się w Warszawie na Żoliborzu w lokalu „Szklanych Domów” 10-dniowy kurs spółdzielczy dla działaczy robotniczych z całej Polski. Program kursu zawierał następujące działy:

1) tematy ogólnospółdzielcze 8 referatów, 12 godzin wykładowych;

2) spółdzielczość spożywców — 9 referatów, 13½ godz. wykładowych;

3) spółdzielczość mieszkaniowa — 7 referatów, 10½ godz. wykładowych;

4) inne rodzaje spółdzielczości i inne tematy — 7 referatów, 10½ godz. wykładowych. Razem 31 referatów i 46½ godzin wykładowych.

Poza tym były wycieczki do „Społem”, Banku „Społem”, Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Wykładali na kursie: Adam Próchnik, Marian Rapacki, Jan Zerkowski, Klemens Kakietek, Franciszek Dąbrowski, Karol Haubold, Teofil Głowacki, Olena Haubold, Leonard Lenk, Edward Osóbka, Józef Dominko, K. Śliwowski, Franciszek Dederko, Bohdan Binder, Janina Święcicka, Julian Hochfeld, Stanisław Szwabbe, Henryk Dembiński, Stanisław Tołwiński, Marian Nowicki, Jan Wolski, Jan Bielecki, Zygmunt Piotrowski, Wacław Schayer.

Uczestników na kursie było 26 z następujących miejscowości: Kraków, Włocławek, Kielce, Zamość, Jedlicze, Biała, Toruń, Przeworsk, Warszawa, Gdynia, Berchaczów.

Przeprowadzono w ostatnim dniu egzaminy, które wykazały dużą orientację uczestników w przerobionym materiale.

Uczestnicy kursu, rekrutujący się przede wszystkim z działaczy związków zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, wykazali duże zainteresowanie ruchem spółdzielczym i wyrazili gotowość czynnego zajęcia się pracą spółdzielczą na swoich terenach.

Z ZAMOŚCIA

W dniu 19 lutego 1939 roku odbył się w Zamościu jednodniowy kurs dla pracowników i kandydatów na pracowników sklepowych spółdzielni spożywców zorganizowany przez R. O.

W kursie wzięło udział 52 osoby z 20-tu spółdzielni. Wykłady prowadzili: przewodniczący R. O. Bolesław Kazanecki, kierownik Oddz. A. Kowalik i lustrator okręgu J. Niżński.

Dnia 5 marca 1939 roku odbyła się konferencja gospodarcza w Grodysławicach zorganizowana przez Oddział w Zamościu dla spółdzielni spożywców położonych w powiecie Tomaszów Lubelski.

W konferencji wzięło udział 32 osób z 7-miu spółdzielni.

Z ramienia oddziału w konferencji udział brali: kier. A. Kowalik i lustrator okręgu J. Niżński.

Z WIELUNIA

Dnia 21 marca 1939 roku odbyła się w Wieluniu w lokalu Spółdz. Centrali Handlowej konferencja gospodarcza, zorganizowana staraniem Rady Okręgowej w Wieluniu.

Przybyło 12 delegatów od 8 spółdzielni.

Porządek obrad był następujący:

1) Organizacja pracy zarządu i właściwe jego funkcjonowanie. 2) Zasady racjonalnego zaopatrywania sklepu (źródła i warunki zakupu). 3) Kalkulacja i polityka cen. 4) Stosunki handlowe ze Związkiem. 5) Produkcja spółdzielcza.

Wykładali: E. Gromadecki i lustrator Fr. Puźniakowski.

Wymiana zdań z zebranymi i wspólne porozumienie wpłynęło niewątpliwie dodatnio na pracę gospodarczą w okręgu. Szkoda, iż było tak mało obecnych (8 spółdzielni na 22 okręgu).

Z PUŁAW

Staraniem Rady Okręgowej został zorganizowany w Puławach 6-ciodniowy kurs dla rachmistrzów okręgu puławskiego. W kursie tym wzięło udział 18 przedstawicieli (rachmistrzów) mniejszych spółdzielni. Wykładowcami byli: Wacław Kowalik, K. Grycan i Włodzimierz Kozieł, — świetlicę i wieczory dyskusyjne prowadził Józef Grzelaczek.

Kurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród spółdzielców, a przeważnie interesowały się nim nowe spółdzielnie. Obecnie okrąg puławski liczy 72 spółdzielnie, w tym 38 spółdzielni niezwiązkowych powstałych w ciągu ostatnich 2-ch lat. Z tego widać, że rolnicy nareszcie zrozumieli i przyszedli do przekonania, że tylko przez spółdzielczość można podnieść dobrobyt wsi.

Dużą rolę spełnia tu Koło Ligi Kooperatystek, które nawet podczas kursu zajęło się wydawaniem śniadań i kolacyj. Obiady kursисти otrzymywali ze Szkoły Ziemianek na koszt Rady Okręgowej.

WYSTAWY PRODUKCJI „SPOŁEM” NA ZAOLZIU

W ciągu marca rb. w Orłowej i Cieszynie Zach. odbyły się ruchome wystawy produkcji „Społem”. Wystawy zwiedziło 17.460 osób, w czym 3000 osób spośród młodzieży, która okazywała duże zainteresowanie zagadnieniem spółdzielczości.

Wystawy na Zaolziu okazały się bardzo celowe ze względu na prowadzoną tam do niedawna propagandę antypolską. Wielu ze zwiedzających

wyrażało radosne zdziwienie, że polska produkcja spółdzielcza stoi na tak wysokim poziomie.

Z NIEKŁANIA

W dniach 9, 10 i 11 lutego odbył się w Niekleńcu zorganizowany przez Spółdzielnię Spożywców „Bratnia Pomoc” kurs spółdzielczy dla młodzieży wiejskiej. W kursie brało udział 72 uczestników, ponadto część pracowników i władz spółdzielni.

Wykładali: mgr. E. Próchniewicz o ideologii i historii spółdzielczości, J. Rurarz: Co to jest spółdzielnia spożywców, J. Kałanowski: Związek „Społem” i Bank „Społem”, ich historia i działalność, M. Kubara: Produkcja Związku „Społem”, M. Połec: Rola młodzieży w ruchu spółdzielczym. Kształcenie spółdzielcze. Kierownikiem kursu był J. Rurarz.

Kurs został zakończony odśpiewaniem Hymnu Spółdzielców, po czym członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej odegrali jednoaktową sztukę p. t. „Chciwość”.

Duże zainteresowanie się młodzieży wszystkimi zagadnieniami poruszonymi na kursie, a w szczególności sprawą samokształcenia spółdzielczego w zespołach S. K. K. każe się spodziewać, że Spółdzielnia w Niekleńcu w niedalekiej przyszłości właśnie w młodzieży znajdzie mocny fundament dla swej dalszej rozbudowy.

Z OKRĘGU BRZESKIEGO

W dniach 3 i 4 kwietnia br. odbył się w Pruzanie 2-dniowy kurs spółdzielczy dla opiekunów spółdzielni uczniowskich pow. prużańskiego.

Organizatorem kursu był inspektor szkolny w Pruzanie, wykłady przeprowadzał z ramienia Związku „Społem” lustrator Stefan Matuszkiewicz.

Program kursu obejmował:

1) zagadnienia wychowawcze spółdz. uczniowskich — 1 godz.;

2) technikę i organizację prowadzenia spółdz. uczniowskich — 2 godz.;

3) rachunkowość spółdz. uczniowsk. 9 godz.

Razem — 12 godz.

W kursie wzięło udział 37 opiekunów spółdz. uczniowskich.

W dniach od 6-go do 19-go marca br. odbył się w Brześciu n/Bug. 2-tygodniowy kurs spółdzielczy dla sklepowych nowoorganizujących się spółdzielni.

Kurs został zorganizowany przez Radę Okręgową w Brześciu przy całkowitym sfinansowaniu przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, jednak pod egidą Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Brześciu n/Bug.

Kierownikiem pedagogicznym był dyr. Gimnazjum Kupieckiego inż. W. Popławski, organizacyjnym — lustrator Związku „Społem” Stefan Matuszkiewicz.

W kursie wzięło udział 31 uczestników z miejscowości, gdzie organizowane są spółdzielnie.

Program kursu obejmował następujące przedmioty: Spółdzielczość, Gospodarkę w sklepie spółdz., Technikę i Organiz. Sprzedaży, Towaroznawstwo, Produkcję „Społem”, Rachunkowość, Arytmetykę handl., Obowiązki organizac. sklepowego, Samokształcenie spółdzielcze, oraz Higienę w życiu zawodowym. Razem 56 godz.

Wykładowcami byli: lustr. St. Matuszkiewicz, kier. J. Szafranski, dr. H. Lisowska, oraz prof. Szkudlarek T., Dzieżgowski St. i K. Petasz,

Oprócz wykładów (56 godz. wraz z ćwiczeniami) uczestnicy w godz. rannych odbywali praktykę w sklepach spółdzielczych w Brześciu.

W czasie kursu zorganizowano 2 wieczory świetlicowe wraz z odczytami, wygłaszanymi przez uczestników, oraz z atrakcjami muzycznymi i śpiewnymi.

ZE SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

Zapisy do szkół spółdzielczych w Warszawie

Szybkie tempo rozwoju ruchu w ostatnich latach z roku na rok wzmacnia zapotrzebowanie na kwalifikowane siły pracownicze w organizacjach spółdzielczych.

Biorąc to pod uwagę, Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej uruchamia od nowego roku szkolnego 1939/40 Liceum Spółdzielcze koedukacyjne, oraz nadal prowadzi koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielcze im. Romualda Mielczarskiego i Męską Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego dla dorosłych.

Zapisy do wszystkich szkół rozpoczynają się od 15 maja i trwać będą do 20 czerwca.

Examinacje wstępne do Liceum odbędą się 26 i 27 czerwca; do Gimnazjum — 22, 23 i 24 czerwca; do Szkoły Przysposobienia młodzież przyjmowana jest bez egzaminów.

Szczegóły zawarte są w drukowanym prospekcie, który na żądanie wydaje względnie wysyła sekretariat szkół bezpłatnie.

KRONIKA

Strasburska spółdzielnia spożywców

(bp) Jedną z większych francuskich spółdzielni jest Strasburska Spółdzielnia Spożywców, założona w 1902 r. Po 35 latach istnienia spółdzielni ta zrzeszyła 74.284 członków. W 1937 r. posiadała 175 sklepów, dokonywując obrotu rocznego na sumę 137 milionów franków. Rozporządzała kapitałem udziałowym 2.863.144 fr., kapitałem rezerwowym—16.354.830 fr., oraz wkła-

dami oszczędnościowymi w sumie 30 milionów franków. Czysta nadwyżka za 1937 r. wyniosła 10.691.094 fr., co pozwoliło na wypłacenie członkom zwrotów od zakupów w stosunku 6%. W ciągu 35 lat istnienia Strasburska Spółdzielnia Spożywców dokonała obrotów na sumę 1½ miliarda franków i wykazała prawie 100 milionów franków czystej nadwyżki.

Współpraca Hurtowni Szwedzkiej z U. S. Rubber Co.

W najbliższym czasie zostanie nawiązana ścisła współpraca między szwedzką Kooperativą Förbundet, a Spółką Wyrobów Kauczukowych w St. Zjedn. Firma ta jest największym przedsiębiorstwem przetworów kauczukowych w świecie oraz największym producentem opon samochodowych. Zgodnie z porozumieniem, które właśnie zostało zawarte, wyrób opon marki tej firmy „Royal” na rynek szwedzki zostanie powierzony fabryce wyrobów gumowych K. F. w Gislaved.

Zakłady w Gislaved, będące obecnie największą fabryką tego rodzaju w Szwecji, produkują teraz 400 opon dziennie. Obecnie, po zawarciu porozumienia, produkcja zostanie

podniesiona do 600 sztuk dziennie. Fachowcy z Gislaved udadzą się do Stanów Zjednoczonych celem przestudiowania metod produkcji zakładów U. S. Rubber Co., zaś eksperci koncernu amerykańskiego będą pomagali w zakładaniu nowych urządzeń w Gislaved.

Kooperativa Förbundet zachowa swą markę „Gislaved Cord” i będzie samodzielnie wyznaczała ceny na opony tej marki, zaś na opony „Royal” cenę wyznaczać będzie ich firma macierzysta.

Nowe porozumienie jest dalszym krokiem w nawiązaniu współpracy z przedsiębiorstwami prywatnymi przez zakłady spółdzielcze.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

W „Zielonym Sztandarze” ukazał się artykuł p. St. Thugutta, omawiający zamierzone zmiany statutowe Związku „Społem”. Jak wiadomo, zmiany te idą w kierunku demokratyzacji Związku przez umożliwienie małym spółdzielniom brania udziału w zjazdach delegatów. Interesuje to naturalnie przede wszystkim małe spółdzielnie wiejskie. Przeciwdziałają się tym zmianom niektóre duże spółdzielnie, uważając, że po zmianach statutowych utracą dominujące na zjazdach stanowisko.

„Zielony Sztandar” wyjaśnia te sprawy szczegółowo.

„...Sposób (przedstawicielski) przewidziany statutem Związku „Społem”, stosowany był w nim już od dawna i przez długi czas nie budził żadnych wątpliwości. Wątpliwości zaczęły się donieśro wówczas, kiedy liczba spółdzielni wiejskich zaczęła tak gwałtownie wzrastać. Źródłem tych wątpliwości jest, co następuje. Każda spółdzielnia zrzeszona w Związku „Społem” ma prawo wysłać swojego delegata na Zjazd pełnomocników. Spółdzielnie wielkie wysyłają ich nawet kilku, natomiast małe spółdzielnie

wiejskie, mające niewielkie obroty i rozporządzające bardzo niewielkimi funduszami, nie wysyłają zwykle nikogo, dojazd bowiem do Warszawy i parodniowy w niej pobyt kosztuje tak dużo, że na ten wydatek nie mogą one sobie pozwolić; może też zresztą niektóre, mniej wyrobione spółdzielnie, nie dbają o to swoje prawo”.

„Dlatego też na tegorocznym Zjeździe przedłożony będzie projekt zmiany statutu, która by zaradzała temu oczywiście znu, że wielka ilość drobnych spółdzielni pozbawiona jest zupełnie głosu w najważniejszych nawet, obchodzących ogół spółdzielców sprawach”.

„Oto byłby sposób prawdziwie demokratycznego urządzenia, które pozwoliło by ustalić opinię i wolę zrzeszonych w Związku członków. Mimo to pewna ilość spółdzielców należących do wielkich spółdzielni, opowiada się przeciwko temu projektowi, pragnąc pozostać przy dotychczasowym systemie, dającym tak ogromną przewagę wielkim spółdzielniom. Nie sądźmy, ażeby mieli rację i dlatego chłopcy należący do ruchu spółdzielczego powinni się dobrze za-

znajomić z projektem nowego systemu obsyłania walnego zjazdu i walczyć o jego przeprowadzenie".

„Robotnik” od niedawna poświęca spółdzielczości — i to spółdzielczości spożywców, musimy podkreślić — znacznie więcej miejsca niż dotychczas. Fakt ten spółdzielcy witają z wielką radością. Pismo robotnicze o wyraźnym nastawieniu politycznym nie zwracało dotychczas większej uwagi na spółdzielczą działalność gospodarczą, co naszym zdaniem nie było słuszne, gdyż postulaty robotnicze mogą być realizowane nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i gospodarczej. W dodatku — spółdzielczość organizuje warstwy słabe materialnie miast i wsi, słusznym jest więc, by pisma robotnicze jak najwięcej poświęcały jej uwagi.

W jednym z numerów znalazł się artykuł p. St. Thugutta na aktualny temat „Spółdzielczość i wojna”.

„Pograżaliśmy się tak doszczętnie w przygotowania do obrony swojej wolności — pisze p. Thugutt — że na nic innego nie starcza nam już uwagi i czasu. Jest to całkiem zrozumiałe. Jakiegokolwiek by kto z nas miał pretensje do Polski i jakkolwiek chciałby w niej regulować krzywdy i zaspokajać ludzkie potrzeby, trzeba przede wszystkim, żeby ta Polska żyła, mając ręce wolne i prawo stanowienia o swoim losie”.

Ale nie znaczy to wcale, by należało zaniedbać wszelkich prac, mających na celu poprawę stosunków gospodarczych i społecznych. „Jasnym jest, że Państwo nie może sobie dziś pozwolić na nowe wydatki choćby one były potrzebne dla podniesienia kultury kraju, ale przynajmniej to, co my sami robimy swoimi własnymi środkami, nie może ulec zahamowaniu”.

„Tyczy się to wielu rzeczy, tyczy się też i spółdzielczości. Jeżeli dziś jest ona potrzebna, dwa razy więcej niezbędną stanie się podczas i po wojnie dla ratowania w zamieszaniu powojennym ludności od śmierci głodowej, dla dźwigania zniszczonych miast i wsi z upadku, dla zbierania w zwarte, karne szeregi rozproszonych gromad ludzkich, dla dalszej walki o sprawiedliwość społeczną”.

„Musimy dziś podczas ciężkiej próby łagodzić ostrość walk politycznych i społecznych, choćby cała słuszność była po naszej stronie, będziemy jednak do nich musieli powrócić w przyszłości i nie trzeba, żebyśmy wracali z pustymi rękami. Klasy pracujące nie zdobyły jeszcze w Polsce tak wiele, żeby im wolno było trwonąć swój dobytek”.

„Jeżeli o klasę robotniczą chodzi, powiedzmy raczej wręcz przeciwnie, że na terenie spółdzielczości dużo jeszcze pozostaje jej do zrobienia. Połowa miast w Polsce nie ma jeszcze spółdzielni, w pozostałej części nie wszystkie rozwijają się zdrowo, a co najgorsze, pęd do pracy na tym polu jak gdyby osłabł, ustępując dziś kroku żywiołowo rozwijającym się spółdzielniom wiejskim”.

Autor nawołuje do wyrównania frontu i wzmocnienia pracy „która nie tylko nie hamuje

przygotowań do obrony, ale czyni naród bardziej krzepkim”.

W następnych numerach „Robotnika” znajdziemy szereg artykułów omawiających rozwój życia spółdzielczego.

Organizacja życia spółdzielczego na wsi idzie wielkimi krokami naprzód. Jest to w dużej mierze zasługą młodzieży, która sprawie tej poświęca się entuzjastycznie. Świadczy o tym choćby taka cytata z tygodnika „Wici”, organu Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. Jeden z wiciarzy w krótkiej korespondencji opisuje sprawy nurtujące wieś:

„...Postanowiliśmy urządzić wycieczki do sąsiednich kół. I taką pierwszą wycieczkę zrobiliśmy w dniu 13-go bm. do Pelcowizny-Królewskich, by wzmocnić na duchu mniej śmiałych kolegów. Wycieczka udała się nadspodziewanie, w tym samym dniu bowiem odbywało się zebranie w tejże miejscowości, na którym był obecny kol. Omietalski z ramienia Związku „Społem”, celem założenia „Spółdzielni spożywców” i nasza śmiała postawa przyczyniła się w dużej mierze do tego, bowiem nasz prezes kol. Kasper swym przemówieniem trafił do mózgów ludzi drzemających, wskazując na wzór Danię, która dzięki wielkiej sprawności spółdzielczej pozbyła się wyzysku kapitalistycznego”.

W następnych trzech dniach założone zostały trzy nowe spółdzielnie, a to: Łęczówka, Małowody i Dobrowody. Koledzy i Koleżanki, podnieście swe czoła, niech rozpogodzą się wasze umysły dla dobra naszej chłopskiej sprawy. W pracy naszej nie wolno nam na jeden krok ustawać.

Twardą i śmiałą, wytrwałą pracą potrafimy pokonać najzaciętszych wrogów naszej sprawy. Nie zapominajmy o tym: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe!”

To też nie dziwnego, że przy takim nastawieniu młodzieży wiejskiej do spółdzielczości na wsi powstają licznie nowe spółdzielnie, nadające nowe piętno życiu wsi.

Ukazujące się w Łodzi pismo „Narodowe Życie Gospodarcze” specjalizuje się ostatnio w atakach na Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Łodzi. Bada skrupulatnie jej bilanse, zmniejsza nadwyżki, podaje w wątpliwość różne pozycje bilansowe, podlewając to wszystko sosem powstałym z tysiąca i jednego nieporozumienia. Wątpliwości dotyczą naturalnie ruchu spółdzielczego — „spółdzielnia i warsztat handlowy to dwie różne konstrukcje gospodarcze i dwa odmienne zupełnie warsztaty. Pierwszy to eksperyment — drugi to pewny z góry obliczony i sprężyste działający warsztat pracy”.

Podobno wiara przenosi góry. „Narodowe Życie Gospodarcze” wierzy w niebywale dodatnie właściwości prywatnego sklepu. Ale i spółdzielczość zdaniem tego pisma ma pewne wartości:

„...Spółdzielczość ma być ideową szkołą zbiorowego działania oraz praktyczną szkołą współpracy gospodarczej i ideowej. A więc jest to szkoła i jako taka winna być trakto-

wana. Dalsze stadium rozwojowe, to samodzielna praca organizacyjna i własny samodzielny warsztat pracy. Zresztą sama zasada bezprocentowego, z góry określonego udziału członka w spółdzielni najlepiej o tym świadczy. Spółka handlowa czy wytwórcza musi już mieć takich kupców, którzy z górą wiedzą, jakie będą wyniki ich gospodarczej działalności".

Stara to historia — że niektórzy ludzie chcieliby ze spółdzielczości zrobić szkołę dla kupców. Szkoda tylko, że nie zastanawiają się wcale nad faktem, iż spółdzielczość jest organizacją ludzi, pragnących wyrugować z życia gospodarczego pośrednictwo kupca prywatnego. Wymagać od spółdzielczości, by wychowywała kupców, których zasadniczo zwalcza — to już przesada, i to gruba.

„Robotnik Polski” omawia stanowisko spółdzielczości w obliczu wojny.

„O zwycięstwie w dużym stopniu zdecyduje odporność całego społeczeństwa, jego dojrzałość społeczna, praca i dobra organizacja całego życia wewnętrznego”.

„Wielką też rolę odegra jakość aprowizacji kraju. Od jakości aprowizacji, uczciwości ludzi zatrudnionych w aparacie rozdzielczym, i postawy ludności zależeć będzie, czy dojdzie do głosu paskarstwo, czy zamienimy się w stado

nieorganizowanych, wrogo na siebie patrzących „wilków”; czy staniemy się bierną masą jadącą się wyzyskiwać przez sprytnych paskarzy — czy też będziemy zgrana, pomagająca sobie wzajem i Państwu społecznością.

Na szczęście mamy cały aparat aprowizacyjny, na którym możemy się oprzeć, i któremu dopomagając karną i społeczną postawą, zwalczyć możemy grożące zło. Aparatem tym jest nasza spółdzielczość spożywców.

„Spółdzielczość w organizacji zaopatrywania ludności cywilnej w czasie wojny niezawodnie zajmie przodującą rolę. I spełni swoje obowiązki na pewno dobrze. Nie zawiedzie nas, gdyż nie ubiega się o zyski, nie nakręca sztucznie koniunktur — lecz zawsze służy wyłącznie dobru spożywców”.

Niewątpliwie, w akcji zaopatrywania ludności w artykuły codziennego użytku i rozdzielania ich pomiędzy ludność, rząd oprze się na ruchu spółdzielczym, uważając go z tytułu jego założeń ideowych, ze względu na charakter pracy i doskonale złożony egzamin z dotychczasowej działalności, za najbardziej odpowiedzialny i godny zaufania.

Spółdzielcy nasi zdają sobie doskonale sprawę z czekających ich nader trudnych zadań na wypadek wojny. Do zadań tych sposobą się coraz intensywniej”.

Pokłosie prasy zagranicznej

Z pilną uwagą śledzimy stan ruchu spółdzielczego pod rządami niemieckimi. Bardzo interesującym zagadnieniem bowiem jest ustosunkowanie się ruchu nazistowskiego do samej idei samopomocy spółdzielczej jako do zjawiska społeczno-gospodarczego trudnego do usunięcia z dorobku kulturalnego ludzkości. „Trudnego do usunięcia” — ktożby chciał pozbawiać się dorobku? A jednak znane są przykłady łamania nowowynalezionych kołowrotek mechanicznych przez rzemieślników, którym nowa maszyna miała odebrać chleb. Twórcę kołowrotka mechanicznego nawet wypędzono z rodzinnego miasta. Na postępie zawsze jest reakcja, jednak nie było wypadku, by reakcja była silniejsza od ducha postępu.

Obecne wypadki w Niemczech wydalają się potwierdzać tę ostatnią tezę. Rzesza wchłonęła w siebie trzy obce, duże i silne organizmy spółdzielcze (Göc-Wiedeń, Gec-Praga i VDP. Praga i stanęła wobec zagadnienia, co teraz robić. Niszczyć (jak tu niszczyć „Gec” ostoje niemieckiej w Sudetach), zostawić własnemu losowi (w gospodarce regulowanej), czy też popierać? Odpowiedź znajdujemy w hamburskim „Rundschau”. Cytujemy za praskim „Družestvnik”.

„W Niemczech ma być wydana nowa ustawa o spółdzielniach. Na temat ten przemawiał w seminarium spółdzielczym przy uniwersytecie w Halle prof. dr Mayer.

„Przy nowym opracowaniu niemieckiej ustawy o spółdzielniach autorzy projektu stanęli na stanowisku, że — wg słów ministra Franka — nie można już więcej usuwać spółdzielczości z obrębu życia gospodarczego Niemiec... więc... głównym celem ustawy ma być umożliwienie spółdzielniom wykonania ich zadań gospodarczych w służbie społeczeństwa.

Nowa ustawa o spółdzielniach musi stworzyć nowy bodziec do rozwoju spółdzielczości.

Ustawodawca chce, aby spółdzielczość organizowała pracę zespołową przy pełnej swobodzie dla inicjatywy osobistej i zachowaniu osobistej odpowiedzialności”.

Prof. Mayer w dalszym ciągu swej prelekcji podał historię spółdzielczości niemieckiej, podkreślając jej niesłychaną żywotność mimo upodlegnienia na rzecz gospodarki prywatnej. W okresie gospodarki liberalno-kapitalistycznej spółdzielnie były jedyną formą przedsiębiorczości o czysto etycznych celach.

„W dalszym okresie spółdzielnie przeciwstawiały się klasowemu rozbiciu narodu, a tym samym przeciwstawiały się marksizmowi”.

Argument ostatni jest czysto koniunkturalny, ale kto wie, czy nie decydujący dla władców Rzeszy. Dowodzi jednak, że nowa ustawa nie będzie oparta na klasycznych wzorach roczdelskich, lecz będzie dostosowana do potrzeb narodowego socjalizmu. Nie jest to największe

szym złem, gdyż mocno wierzymy, że pod tą przejściową formą zachowa się prawdziwy duch spółdzielczy, który zapanuje we wszystkich spółdzielniach na całym terenie Rzeszy, skoro tylko zmienią się władcy i naród będzie mógł sam stanowić o sobie.

W „Le Cooperator de France” w artykule „Utopia? Dlaczego?” czytamy: „Jednoczyć się, albo nie? oto zagadnienie — wobec którego stoją spółdzielcy XX wieku. Jednoczyć się, organizować w olbrzymie spółdzielnie spożywców, cóż to za piękny sen. Sen? Nie, konieczność! Przypomnijmy sobie powiastkę o rolniku, który umierając zbiera swe dzieci i dając im wiązkę prętów leśzczyzny każe ją złamać. Każdy z synów chce wykonać wolę ojca, lecz żaden wiązki złamać nie może. Wówczas starzec bierze wiązkę, wyjmuje po jednym pręcie i łamie każdy z osobna, mówiąc: widzicie dzieci, jedność daje siłę, pracujcie więc razem, a przezwyciężycie wszelkie, nawet największe trud-

ności, jeśli pójdziecie zaś każdy osobno, to spotka was taki los, jak te pręty, które zламаłem.

Lekcja dana przez starca synom została dobrze zrozumiana przez wielkich magnatów przemysłowych, którzy jednoczą swe i tak wielkie siły, tworząc kartele i trusty, których siła wydaje się być niezmierzona. Może jednak powstać siła jeszcze większa, siła zrzeszonych spożywców. Spożywcą odosobniony jest niczym, będąc zaś członkiem potężnego zrzeszenia staje się współtwórcą siły, która skutecznie może się przeciwstawić największym organizacjom producentów. Niestety, dobroczynne skutki pracy zrzeszeń spółdzielczych nie są doceniane dostatecznie przez masy ludności nie znającej własnej siły”.

Jednoczyć się, aby stworzyć siłę, oto hasło spółdzielców francuskich, które można przenieść do szerszych dziedzin życia społecznego, dla realizacji celów nie tylko samej spółdzielczości, ale szerokich celów całego narodu.

Z książek

Nakładem Związku „Społem” ukazało się drugie wydanie bardzo potrzebnej i pożytecznej książki: „Podręcznik dla sklepowych spółdzielni spożywców”.

Książka ta, której poszczególne działy zostały opracowane przez wybitnych teoretyków i praktyków ruchu spółdzielczego oraz wytrawnych znawców poszczególnych dziedzin pracy w spółdzielniach, stanowi niezastąpioną pomoc dla pracowników sklepowych i zarządów spółdzielni.

„Podręcznik dla sklepowych” omawia rodzaje istniejących spółdzielni i zadania jakie spełnia spółdzielczość spożywców, organizację spółdzielni spożywców i jej gospodarkę, rolę sklepowego w spółdzielni, organizację sklepu i pracy w sklepie oraz prowadzenie kontroli. Następne rozdziały są poświęcone wiadomościom prawnym, których znajomość jest konieczna zarządom spółdzielni, samokształceniu się pracowników sklepowych i wiadomościom z zakresu miar i wag. Bardzo pożytecznym działem książki jest również rozdział p. t. „Towaroznawstwo”; zostały w nim omówione w porządku alfabetycznym wszystkie towary, które bywają sprzedawane w spółdzielniach spożywców — ich wygląd, gatunki, sposoby przechowywania, rodzaje fałszowania itd. Wspomnijmy jeszcze na zakończenie o słowniku wyrazów obcych, wyrażen i skrótów handlowych, a będziemy mieli obraz bogactwa i doniosłości informacji zawartych w Podręczniku.

Drugie wydanie „Podręcznika dla sklepowych” zostało przejrane i uzupełnione.

Nakładem Spółdzielni Księgarsko-Wydawniczej „Libraria Nova” jako tom 1 Biblioteczki Spółdzielni Uczniowskiej ukazała się praca Aleksandra Kaczocho pod tytułem „Spółdziel-

nia uczniowska w środowisku wiejskim”, str. 20, cena 30 groszy.

Praca ta jest wynikiem doświadczeń autora w prowadzonej przez siebie spółdzielni uczniowskiej; przede wszystkim omawia znaczenie wychowawcze spółdzielni uczniowskich, oświatlając kwestię wychowania społeczno-gospodarczego przez spółdzielnię, a następnie pomoc w tym ze strony spółdzielni, jak również pomoc materialną dla szkoły ze strony spółdzielni uczniowskiej.

Cenną i zupełnie nową kwestią w broszurze poruszaną, jest stosunek rodziców do spółdzielni uczniowskiej. Autor zwraca uwagę na potrzebę kontaktu z rodzicami, gdyż tylko wtedy spółdzielnia uczniowska będzie mogła spełniać należycie swoje zadania.

Omawiając broszurę, musimy wspomnieć o jej wydawcy: jest nim Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza „Libraria Nova”, założona w roku 1933. Swoją nazwę spółdzielnia ta wiodzi od księgozbiorów Biblioteki Jagiellońskiej z czasów średniowiecza. Obecnie księgarnia mieści się w Kamienicy Książąt Mazowieckich, najstarszym budynku starej Warszawy, a od września 1938 roku zajęła się dostawą materiałów piśmiennych i książek spółdzielczych.

Pierwsza powieść spółdzielczo-wychowawcza świata Henryka Zschokkego „Złota dolina”, pisana przed 124 laty pracy nad podniesieniem kulturalnym, gospodarczym i spółdzielczym wsi szwajcarskiej, w dużej części aktualna bardzo dla naszych współczesnych polskich uśłowań nad podniesieniem kultury wsi — wyjdzie wkrótce w tłumaczeniu polskim.

Zamówienia przyjmują wszystkie związki spółdzielcze. Cena zł 3,—.

Skład główny: Spółdzielnia Pracy Elektryków, ul. Żłota 27, Warszawa.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy notowane są nadal niejednolicie. Na zachodzie i w okręgach środkowych utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja mocniejsza, natomiast okręgi wschodnie i południowo-wschodnie wykazują tendencję słabszą. Zaznaczyć przy tym należy, że ceny żyta wykazują większą stabilność, gdyż zachodzące wahania nie przekraczają zł 0,25 — zł 0,50 na 100 kg, natomiast przy pszenicy wahania wynoszą od zł 0,25 do zł 1,25 na 100 kg.

Stan notowań z dnia 11 maja 1939 r.

	Żyto:	Pszenica:
Warszawa	zł 15,50 — 15,75	zł 23,50 — 24,—
Poznań	zł 14,75 — 15,—	zł 21,— — 21,50
Lwów	zł 14,50 — 14,75	zł 21,25 — 21,50
Lublin	zł 15,— — 15,25	zł 22,50 — 22,75
Równe	zł 13,25 — 13,50	zł 20,75 — 21,25

Mąka żytnia i pszenna. Ceny mąki żytniej uległy obniżce w granicach od zł 0,50 do zł 1,— na 100 kg (55% zł 24,—). Mąka pszenna w poszczególnych punktach obniżyła się o zł 1,— na 100 kg, jednakże w okręgach centralnych notowana jest nadal na poziomie zł. 36,50 za 65%.

Kasze gryczane cokolwiek osłabły: palona cała od zł 38,— do zł 39,50, krakowska 4/0 — zł 64,—. Kasze jęczmienne i jaglane notowane są bez zmian. Wyroby owsiane zdrożały średnio o zł 2,— na 100 kg.

Strączkowe. Groch zdrożał bardzo mocno. Notowania wynoszą: Wiktoria — do zł 42,—, polny — do zł 30,—, Folger — do zł 35,— za 100 kg. Fasola notowana jest bez większych zmian.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Jak uprzednio informowaliśmy, uruchomione zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontyngenty automatyczne na kawę i herbatę. Transporty zakupione na zasadzie tych kontyngentów nadchodzą już do Gdyni, dzięki czemu podaż na rynku krajowym jest dostateczna, a tendencja cen utrzymana.

Herbata. Przytoczone wyżej uwagi dotyczą w całej rozciągłości herbaty. Podaż wszystkich gatunków herbaty jest obecnie dostateczna. Nie zachodzi obawa wzrostu cen.

Jeżeli chodzi o sytuację na rynkach zagranicznych, to ceny kształtują się raczej wyżkowo, co o tej porze roku jest objawem normalnym.

Kawa. Wiadomości z zagranicy przynoszą wzrosty notowań na kawy brazylijskie, przy czym zwiększa ta zaobserwowana była zarówno na giełdach europejskich, jak: Rotterdam i Le Havre — jak i na giełdzie nowojorskiej. Zwyżka ta nie wywołała żadnych reakcji na naszym rynku krajowym ze względu na to, że cena kawy uzależniona jest u nas w dużym stopniu od obciążeń (opłaty celne, manipulacyjne, dopłaty do eksportu).

Korzenie. W grupie artykułów korzennych nie zaobserwowaliśmy w okresie sprawozdawczym żadnych zmian tak na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Płyty budowlane i izolacyjne. Coraz częściej stosowane są w budownictwie płyty budowlane i izolacyjne, wykonane z wiórów drzewnych połączonych z cementem. Są one lekkie, dają się krajać, piłować, tynkować, można wbijać w nie gwoździe, dobrze izolują od zmian temperatury, trwałe i odporne jak cement na ogień, wilgoć i na grzyzenie. Płyty służą jako ściany przedziałowe, do obicia domów z bali, ścian murowanych z kamienia, ziemnych i wilgotnych stajni, chlewów, kurników itp. Grubości płyt bywają 2 1/2, 5, 7 1/2 i 10 cm.: ceny wynoszą od zł 2,25 do zł 5,90 za 1 m² loco cementownia.

Aparaty fotograficzne. Firma „Kodak”, tradycyjnym zwyczajem corocznym wypuściła nowe typy aparatów zwane Bantam, Bantam—Special i Retinette. Ceny sprzedażne wynoszą zł 33 — 115, zł. 375 i zł. 120 — 140. Inne aparaty, znane na rynku w roku ubiegłym i w latach uprzednich, sprzedawane są w cenie od zł. 10.— do zł. 100.—. Koszty przesyłki przy sumie poniżej zł. 50.— ponosi odbiorca.

Zapałki. Zapałki normalne i ilustrowane w opakowaniu 1/2-skrzyniowym (2.500 pud.) dostarczane były do niedawna tylko na Kresy Wschodnie. Obecnie wysyłane są również i na inne tereny z wyjątkiem Wielkopolski i Śląska. Cena franco st. kol. odbiorcza wynosi zł. 178,50 za 1/2 skrzynki. Zamówienia przez oddzielne oddziały Związku.

Prenumerata caloriczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4 kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Nakład 3700 egz.

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

łączenie. Upadłość. Odroczenie wypłat. Postępowanie układowe. Rozwiązanie zgodnie z ustawą o spółdzielniach. 8) Numer i stronica akt. Data wpisu. Podpis sekretarza. I.3.R.S. 589 karta 12, 9-go lutego 1939 r. Król. 301

Dnia 17 lutego 1939 r. wpisano w rejestrze spółdzielni nr. 156 przy spółdzielni **Konsum Urzędników Polskich**, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w **Poznaniu**, że w miejsce zmarłego członka zarządu Antoniego Maczkowskiego delegowano do zarządu członka Rady nadzorczej Stefana Sikorskiego. 302

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kielcach, dnia 27 kwietnia 1939 roku przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Mielcu** z odpow. udz.” RS. 574 wpisano: Wobec ustąpienia dotychczasowych członków zarządu i powołania nowych obecnie zarząd stanowią: Feliks Barabasz — gospodarz, Piotr Szczepanik — skarbnik i Feliks Żebala — sekretarz. Wpis dokonany na mocy uchwały rady nadzorczej z 26.II. i 1.III. 1939 roku. 303

I R. S. IV. 19. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 1939 r. sprawy **Firmy Spółdzielni Spożywców „Gwiazda” w Białobokach** o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia wpisać do rejestru spółdzielni IV. 19 następujące dane: 5) Wybrany członek zarządu Ignacy Skawina — wykreśla się Sebastiana Skawinę. Data wpisu 22 kwietnia 1939. 304

Nr. akt. R. S. IV. 12. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 1939 roku sprawy firmy **Spółdzielni Zdrowia** z odp. udziałami w **Markowej** — o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany statutu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni IV. 12 następujące dane: 5. wybrany członek zarządu Marcin Świetlik — wykreśla się Andrzeja Wigłusza. 6. Pismo do ogłoszeń: Poradnik spółdzielczy. 9. Zmianę statutu w zast. 51 po słowach „ustawowej rewizji Związku” wykreśla się słowa „Spółdzielni Spożywców Społem R. P.” wstawia się słowa „Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowej Gospodarczych R. P.”. 305

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 621, wciągnięto 18 marca 1939 r. przy firmie „**Jedność**” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w **Plawnicach**, następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Plawnicach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest Plawnice, gm. Turka, pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny: przy zapisaniu się do spółdzielni pięć zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po cztery zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią:

Leon Jasiuk, Florian Czarnecki i Aleksander Ruszczak. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczone w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 306

Sąd Okręgowy w Wadowicach wpisał dnia 14 kwietnia 1939 do rejestru spółdzielni S II 184 przy firmie **Spółdzielnia Spożywców w Komorowicach** z odpowiedzialnością udziałami: W miejsce ustępującego członka zarządu Andrzeja Pysza wybrano członkiem zarządu Andrzeja Krawczyka. 307

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: **Spółdzielnia Spożywcza „Snop” w Rędzinach** z odpowiedzialnością udziałami w Rędzinach, pow. częstochowskiego, zar. pod Nr. R. S. 35, w dniu 21 kwietnia 1939 roku wpisano: Obrano nowy zarząd w osobach: Anny Plucińskiej, Franciszka Wilka i Banasia Antoniego. 308

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod nr 372, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Zwycięstwo” w Nowosiolkach** z odp. udz.”, gm. Moniatycze, pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę 26 kwietnia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Paweł Żałuski, Piotr Tytus i Helena Motylenkówna. 309

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod nr 99, przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Wygoda” w Uchańcu** z odp. udz.”, gm. Białopole, pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dnia 20 kwietnia 1939 r.: Zarząd spółdzielni stanowią: Józef Olchowski, Grzegorz Łaszuk i Stefan Jarmoluk oraz zastępca Grzegorz Iwanicki. 310

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 353, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Werbkowicach** z odp. udz.”, pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dnia 20 kwietnia 1939 roku: Na miejsce Adamczuka wybrano do zarządu Piotra Hawryluka. 311

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem, dnia 19 kwietnia 1939 r. wpisano pod nr RSI 996 następującą firmę: „**Spółdzielnia Gospodarczo-Spożywcza w Bielskiej Woli** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Bielskiej - Woli, gminy tejsze, pow. sarnieńskiego, woj. wołyńskiego. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-

kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż banku, wymienia płody rolne na artykuły spożywcze, skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek; prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Udział wynosi 26 zł., wpłacanych obowiązkowo przy zapisaniu się 2 zł., resztę zaś najdalej w ciągu 5 lat. Zarząd stanowią: Stefan Humski, Marion Klimuk i Józef Serafin. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Zarząd zarządza wszystkimi sprawami spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W razie likwidacji spółdzielni walne zgromadzenie postanawia sposób przeprowadzenia likwidacji. 312

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielni nr. 176 firmy **Chrześcijańska Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Współpraca”** z odpowiedzialnością udziałami w Bydgoszczy wpisano dnia 13 kwietnia 1939, że uchwałą walnego zebrania z dnia 16 października i 11 listopada 1938 uchwalono likwidację spółdzielni. Likwidatorami są: Jadwiga Tubin, Marta Mulcan i Janina Oster. 313

Sąd Okręgowy w Przemysłu Wydział I. 2. dnia 28 lutego 1939. Sygn. I. 2. RS. XVI. 17. Wpis do rejestru spółdzielni. 1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności: **Spółdzielnia Spożywców Zgoda w Łapajówce** z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zgłoszonymi udziałami. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Dla osiągnięcia celu, określonego w artykule poprzednim. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. 3) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 25 zł. w czym: a) obo-

wiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). 4) Imiona i nazwiska członków zarządu: Józef Krupa, Marcin Iwanko, Jan Jamroży. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: Czasopismo Społem organ Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w Warszawie. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Liczba członków zarządu: trzech członków zarządu. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem dwóch z pomiędzy nich. Ograniczenia uprawnień zarządu: Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Przepisy o likwidacji: W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odpowiednich przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 314

Sąd Okręgowy w Przemysłu Wydział I. 2. dnia 7 stycznia 1939. I. 2 RS. XVI 12/III. Wpis do rejestru spółdzielni. 1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności: **Spółdzielnia Spożywców Jutrzenka** z odpowiedzialnością udziałami w Nienadowej. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zgłoszonymi udziałami. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia zawiązuje się w celu zaspokajania wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśln interesów spożywców. Dla osiągnięcia celu określonego w artykule poprzednim spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś będzie kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia będzie: a) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku, b) wymieniać płody rolne na artykuły spożywcze, skupować płody rolne, przerabiać i zbywać na własny i komisowy rachunek, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Uwaga: do § 3 ustęp 1: walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Sprzedaż towarów odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę. 3) Wysokość udziału, wpłat i czas ich dokonywania: Udział wynosi zł. 25, z czego: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł. 2, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4,50 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotów i procentów od udziałów. 4) Imiona i nazwiska członków zarządu: Dańko

Tomasz, Fudali Kazimierz, Daraż Stanisław. Pismo przeznaczone do ogłoszeń czasopismo „Społem”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Liczba członków zarządu: trzech członków zarządu. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem dwóch z pomiędzy nich. Ograniczenia uprawnień zarządu: Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Przepisy o likwidacji ustawowe.

315

Do rejestru spółdzielni Nr. 138 wpisano dnia 14 lutego 1939 przy firmie: „Jedność” Spółdzielnia spóżywców z odp. udziałami w Szczygłowicach, że członkiem zarządu został ustanowiony Józef Zieleźnik. Ustąpili z zarządu Franciszek Gendarz i Karol Tomala. Sąd Okręgowy w Katowicach.

316

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku jako Rejestrowego w dniu 9 marca 1939 r. Nr. RS. XI. 974 wpisano: **Spółdzielnia Spóżywców „Jedność” w Sokolu n. Styrem** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba Sokul n. Styrem gm. Rożyszcze, pow. łuckiego, wojew. wołyńskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej będzie dążyć do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spóżywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spóżywania i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i sprzedawać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku; c) wymieniać płody rolne na artykuły spóżywcze; skupować płody rolne, przerabiać i zbywać na własny i komisowy rachunek; d) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Udział wynosi 25 zł, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć zł, pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej dwu lat po zł. dziesięć w ratach rocznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotów i procentem od udziałów. Do zarządu wybrano Bronisława Stefaniuka, Walentego Witkowskiego i Piotra Mojaka. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rok kalendarzowy obrachunkowy. Zarząd składa się z 3 osób. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni, wystawia i przyjmuje weksle oraz inne zobowiązania w granicach sumy zadłużenia, ustanowionej uchwałą walnego zgromadzenia,

zawiera umowy i kontrakty w granicach statutowej działalności spółdzielni, zastępuje spółdzielnię w sądach, urzędach i wobec osób trzecich. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię.

317

RS. II. 178. Sąd Okręgowy w Toruniu. Do rejestru spółdzielni pod nr II 178 w dniu 3 kwietnia 1939 wpisano firmę: „Społem” Związek Spółdzielni Spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie — Zakłady Wytwórcze w Toruniu, ul. Żółkiewskiego 34. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: organizowanie wspólnych zakupów spółdzielni spóżywców, kupowanie na własny rachunek, branie w komis i sprzedaż spółdzielniom oraz instytucjom o charakterze społecznym wszelkiego rodzaju towarów, zarządzanie własnych składów, oddziałów i zakładów dla wytwarzania, przeróbki, przechowywania, kupna i sprzedaży towarów, prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności, wyszczególnionych w art. 81 Rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. (o warunkach wykonywania czynności bankowych Dz. Ust. 114 poz. 1018) i ubezpieczenia wzajemne wynikające z działalności Związku i spółdzielni związkowych z uwzględnieniem odnośnych przepisów prawnych, wypuszczanie obligacji zabezpieczonych majątkiem nieruchomości i ruchomym Związku na podstawie odpowiedniej koncesji Ministerstwa Skarbu i na warunkach w niej określonych. Udział wynosi 15,— zł. Każda spółdzielnia nie należąca do żadnego związku okręgowego obowiązana jest zadeklarować po jednym udziale od każdego swego członka, spółdzielnia należąca do związku okręgowego — jeden udział od każdego 50 członków. Każdy związek okręgowy — 2 udziały od każdego 5 członków spółdzielni, do niego należących. Spółdzielnia po przyjęciu do związku wpłaca niezwłocznie co najmniej 2 złote od każdego zadeklarowanego udziału, pozostała część udziału będzie uzupełniona ratami co najmniej po 10 groszy na każdy zadeklarowany udział co rok, w gotówkę bądź z przypadających spółdzielni od związku procentów od udziałów i zwrotu od zakupów. Członkowie zarządu: Julian Bugajski, Józef Jasiński, Marian Rapacki, Stanisław Dippel. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Społem”. Liczbę członków określa rada nadzorcza. Zarząd powoływany jest na czas nieokreślony przez radę nadzorczą. Oświadczenia woli imieniem Związku składają bądź dwaj członkowie zarządu, bądź też jeden z nich łącznie z zastępcą lub upoważnionym do tego przez radę nadzorczą pracownikiem. Postanawianie o kupnie, zastawie i sprzedaży nieruchomości Związku i wnoszeniu nowych budowl — należy do kompetencji rady nadzorczej. Liczbę zastępców członków zarządu określa rada nadzorcza.

318

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 18 kwietnia 1939 r. Rs. 510 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców — Jedność — w Ostaszynie** z odpow. udziałami”, gm. Cyryń, pow. nowogródzkiego. Obecny zarząd stanowią: Jefim Piskun, Michał Koczaryk i Roman Szymko. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 319

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 18 kwietnia 1939 r. Rs. 501 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców — Społem — z odpow. udziałami w Cyrynie**”, pow. nowogródzkiego. Udział podwyższono do 25 zł, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł. w ratach rocznych (zmiana § 12 Statutu). Sąd Okręgowy w Nowogródku. 320

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 18 kwietnia 1939 r. Rs. 600 firma: „**Spółdzielnia Spożywców — Zgoda — w Hucie** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: wieś Huta, gm. Nowa-Mysz, pow. baranowickiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaży je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie; wymienia płody rolne na artykuły spożywcze; skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł, w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: Józef Gąsecki, Konstanty Kowalewski i Jan Pawłowski. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnosnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 321

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem pod Nr. RS. 565 przy firmie: „**Spółdzielnia Gospodarczo-Spożywcza w Hoszczy** z odp. udz.”, dnia 19 kwietnia 1939 r. wpisano dodatkowy wpis treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Jana Hudy został wybrany Jan Kapłon. Pismem przegna-

czonym do ogłoszeń spółdzielni obecnie jest czasopismo „Społem” w Warszawie. 322

Sąd Okręgowy w Jasle Wydział II Handlowy, dnia 16 lutego 1939 r. S. I. 11. W rejestrze spółdzielni przy firmie **Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Robotnik”**, spółdzielnia z ogr. odp. w Krośnie zarządza się wpis: Członkami zarządu wybrani Antoni Chmura, Stanisław Szele i Stanisław Szopa, w miejsce Karola Pilcha, Stanisława Kochańskiego i Władysława Pawłowskiego, a zastępcą wybrany Władysław Pawłowski w miejsce Michała Miśgara. 323

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział Zamiejscowy w Mławie ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1939 roku wciągnięto do rejestru spółdzielni tegoż Sądu pod Nr. 203 tomu III-go we wpisie czwartym zmianę zarządu **Spółdzielni Spożywców „Wiara”** z odpowiedzialnością udziałami w **Gólotczyźnie**, gminy Sońsk, powiatu ciechanowskiego, treści następującej: Na miejsce ustępującego Józefa Tymosiewicza wybrany został na członka zarządu Stefan Bartnik. 324

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 478, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Mienianach** z odpowiedzialnością udziałami” pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dnia 27 kwietnia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Jakub Slepko, Jan Kozieliwicz i Stefan Sobczuk. 325

Sąd Okręgowy Wydział I w Złoczowie dnia 7 lutego 1939 r. Rp. 485/38. Dnia 7 lutego 1939 Sąd Okręgowy w Złoczowie Wydział I cywilny w sprawie firmy: **Polskie Kółko Spożywców „Jedność”** spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w **Brodach**, o wpisanie do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru 707 następujące dane: 1) Polskie Kółko Spożywców „Jedność” Spółdzielnia z odpowiedzialnością w Brodach. 2) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. Udziały: Udział członka wynosi 25 zł, a członek spółdzielni odpowiada za zobowiązania spółdzielni tylko do wysokości zadeklarowanych udziałów. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa dla nabywania o ile możliwości od wytwórców polskich i dostarczania towarów potrzebnych członkom i nieczłonkom w gospodarstwie domowym, na warunkach ustalanych statutem z regulaminami za pośrednictwem jednego lub kilku punktów rozprzedaży w Brodach lub powiecie brodzkim. 4) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział członka wynosi 25 zł, płatny przy zgłoszeniu lub w czterech dniach lub wedle uznania zarządu w dziesięciu ratach miesięcznych bezpośrednio po sobie następujących. 5) Imiona i nazwiska członków zarządu i następców. Likwidatorzy. Zarządca masy upadłościowej, nadzorca sądowy, zarządca z ramienia wierzycieli, zarządca ugody: mgr.

Stanisław Wolnik, przewodniczący i Stanisław Bużowicz, Jarosław Mryglodowicz, Michał Tarnawski. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony. b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem” (Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. c) rok obrachunkowy: zgodny z kalendarzowym. d) liczba członków lub likwidatorów oraz sposób reprezentowania. 8) ograniczenia uprawnień zarządu. f) postanowienie o zastępcach. g) przepisy o likwidacji: ustawowe. 8) Numer i stronica akt: RS 707. Data wpisu: 17 lutego 1939. Podpis sekretarza: Macedoński. Scherer wr. 326

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielni nr. 77 (Ino) firmy „Zgoda” w Inowrocławiu, Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną Inowrocław wpisano dnia 21 kwietnia 1939, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 26 marca 1939 zmieniono statut w §§ 1 (firma) 47 (zamknięcie obrachunkowe i rok kalendarzowy). Firma brzmi: „Zgoda” w Inowrocławiu Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami. Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym. 327

W spr. Nr. 519/Sp. W dniu 11 kwietnia 1937 roku walne zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców Dźwignia odpowiedzialnością udziałami w Krośniewicach uchwaliło przedłużenie terminów wpłat na udziały. W związku z tym Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi (rejestracja firm) na zasadzie art. 73 Ust. o spółdzielniach wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej spółdzielni, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni — do stawienia się na rozprawę nad zamierzoną zmianą w dniu 23 czerwca 1939 roku godz. 10 do Sądu Okręgowego w Łodzi (Sala III). 328

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 25 kwietnia 1939 r. Rs. 591 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców — Jedność — w Kąjszówce z odpow. udziałami”, gm. Cyryn, pow. nowogrodzkiego. Obecny zarząd stanowią: Stefan Kardasz, Teodor Trosko i Maksym Budziejko. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 329

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 22 kwietnia 1939 r. Rs. 202 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców — Progres — w Luszniewie z odpow. udziałami”, gm. Mołczadz, pow. baranowickiego. Obecny zarząd stanowią: Grzegorz Czernołębiel, Adam Kurgański i Jakub Puhacz. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 330

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 1 marca 1939. RS. 383. Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Smardzowicach z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego

oraz gospodarczego i odprzedaże je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia: a) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie, b) wymienia płody rolne na artykuły spożywcze; skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek; c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Udział wynosi zł 25, z czego obowiązkowy wniosek platny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł 5, pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej dwóch lat po 10 zł w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotów i procentów od udziałów). Zarząd stanowią: Paweł Kryns, Józef Stolarski i Edward Klimczak. b) do ogłoszeń przeznaczono czasopismo „Społem”. d) Zarząd składa się z trzech osób; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) sprawę likwidacji spółdzielni postanawia zgromadzenie walne na 2-ch kolejnych zebraniach. 331

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 14 marca 1939. RS. 46/384. Spółdzielcze Stowarzyszenie „Jedność” w Rogoźniku z odpowiedzialnością udziałami. Spółdzielnia nosi nazwę „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Rogoźniku z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaże je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku; wymienia płody rolne na artykuły spożywcze, skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek; prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. Udział platny w sposób następujący: 5 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, a pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł 7 w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotów i procentami od udziałów). Józef Opara ustąpił z zarządu. Piotr Bloch członek zarządu. 332

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 22 marca 1939 r. RS. 310. Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza „Oracz” w Bobrownikach z odpowiedzialnością udziałami.

Na mocy art. 75 ust. 4 ustawy o spółdzielniach wykreślono spółdzielnię z rejestru.

333

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I dnia 22 grudnia 1938 roku. Sygn. nr Spółdz. 27/1938. 4. Sąd Okręgowy Wydział I jako rejestrowy w Nowym Sączu w osobie Wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Juliana Smolika po rozpoznaniu wniosku Jana Florka i towarz. o wpisanie firmy do rejestru dla spółdzielni postanawia: wpisać do nowego rejestru dla spółdzielni co następuje: do rubr. 1. Numer kolejny wpisu 1; do rubr. 2. Brzmienie firmy, jej siedziba, oraz rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Słopicach** z odpowiedzialnością udziałami; do rubr. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa, oraz ograniczenia do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) w razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów nieczłonkom. do rubr. 4. Wysokość udziału oraz czas i sposób wpłacenia tegoż: Udział wynosi 5 zł. w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 1/3, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. do rubr. 5. Imiona i nazwiska członków zarządu: Jan Florek, Wojciech Kunicki i Izidor Pachut, do rubr. 6. a) czas trwania nieograniczony; b) ogłoszenia zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem”; c) rok obrachunkowy kalendarzowy; d) trzech członków zarządu: pod brzmieniem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) ograniczenia uprawnień zarządu wedle § 30 statutu; f) postanowienie o zastępcach; g) przepisy o likwidacji wedle § 38 statutu. do rubr. 7. — do rubr. 8. Numer i stronica aktów, oraz data wpisu: Nr. Spółdz. 7/1938 stronica 12, dnia 22 grudnia 1938 r.

334

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I dnia 13 marca 1939 r. Nr. spółdz. 15. 6. Zarządza się wpisanie w dawnym rejestrze dla spółdzielni przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Limanowej** koło Rafinerii z odpowiedzialnością udziałami Nr. Spółdz. 15, że w dniu 13 listopada 1938 r. w miejsce ustępujących członków zarządu Łyska Jana, Hartungę Gustawa, Schmidta Karola, wybrano członkami zarządu Hartungę Henryka, Gołę Ludwika i Seruga Walentego.

335

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I dnia 3 stycznia 1939. Sygn. Nr. spółdz. 20/1938. 11. Sąd Okręgowy Wydział I jako rejestrowy w Nowym Sączu w osobie Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Dra Juliana Smolika po rozpoznaniu wniosku zarządu firmy **„Progress” Spółdzielnia** z ograniczoną odpowiedzialnością w **Krynicy Zdroju** o wpisy do rejestru do spółdzielni postanawia: a) wpisać do rejestru dla spółdzielni Nr. 20/1938 przy firmie „Progress” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krynicy Zdroju co następuje: do rubr. 1—6 wpisy jak dotąd bez zmiany; do rubr. 7 w dniu 3 kwietnia 1938 uchwalono połączenie niniejszej spółdzielni jako przejmującej z firmą: Sprzedaż paszy i artykułów gospodarskich spółdzielnia z ogr. odpow. w Krynicy Zdroju Nr. Spółdz. 238 jako przejętą; do rubr. 8 Numer i stronica aktów. Data wpisu: Nr. Spółdz. 20/1938/11 dnia 3 stycznia 1939 stronica 20. b) wpisać do dawnego rejestru dla spółdzielni Nr. 238 przy wpisanej tamże firmie: Sprzedaż paszy i artykułów gospodarskich Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krynicy Zdroju, że w dniu 27 marca 1938 uchwalono połączenie tejże spółdzielni jako przejętej z firmy „Progress” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krynicy Zdroju jako przejmującej, c) wykreślić z dawnego rejestru dla spółdzielni Nr. 238 wpisaną tamże firmę jak wyżej pod b) wyszczególniono z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

336

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I dnia 16 marca 1939. Nr. Spółdz. 3/1936. 7. Sąd Okręgowy Wydział I w Nowym Sączu, po rozpoznaniu wniosku zarządu firmy **Spółdzielnia Spożywców „Jedność”** z ogr. odpow. w **Dobrej koło Limanowej**, zarządza wpisanie do rejestru spółdzielni przy tejże firmie, że dnia 29 grudnia 1938 r. wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Marii Michorczykówny, jako członka zarządu Jana Michorczyka.

337

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I dnia 22 grudnia 1938. Sygn. Nr. Spółdz. 26/1938. 2. Sąd Okręgowy jako rejestrowy w Nowym Sączu w osobie Wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Juliana Smolika po rozpoznaniu wniosku Stanisława Horowskiego i spół. o zarejestrowanie firmy postanawia: wpisać do nowego rejestru spółdzielni co następuje: do rubr. 1. Numer kolejny wpisu 1. 2. Brzmienie firmy, jej siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: **Spółdzielnia Spożywców „Ludowiec”** z odpow. udz. w **Homrzychach** z odpowiedzialnością udziałami. Do rubr. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłaca-

jącym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Do rubr. 4. Wysokość udziału oraz sposób i czas dokonywania wpłacenia tegoż: Udział wynosi 5 zł, w czym a) obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni wynosi 5 zł., b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. Do rubr. 5. Imiona i nazwiska członków zarządu: Stanisław Horowski, Stanisław Frączyk i Wojciech Borek. Do rub. 6. a) czas trwania nieograniczony, b) ogłoszenia w czasopiśmie „Społem”, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób. Firmę reprezentują i podpisują pod jej brzmieniem dwaj członkowie zarządu łącznie. e) ograniczenia uprawnień zarządu wedle § 30 statutu, f) przepisy o zastępcach, g) przepisy o likwidacji wedle § 38 statutu. Do rubr. 7. — Do rubr. 8. Numer i stronica aktów oraz data wpisu Nr. Spółdz. 6/1938/2 stronica 8, dnia 22 grudnia 1938. 338

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 28 kwietnia 1939 r. Rs. 602 „Spółdzielnia Spożywców — Jedność — w Małachowcach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Wieś Małachowce, gminy Jastrzębł, pow. baranowickiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia skupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze, przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odpręża je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie; wymienia płody rolne na artykuły spożywcze; skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1. Aleksander Łajsa, 2. Józef Łajsa i 3. Józef Marzech. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku. 340

Nr. I Rp. 57/39. I. R. S. IV. 118. Dnia 15 kwietnia 1939 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokółanta st. rej. St. Kruczyka — po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 1939 r. sprawy z wniosku Franciszka Stafieja i tow. o wpis do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 118 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu: 1. 2. Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Opaleniskach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Opalenisko. Odpowiedzialność członków spółdzielni: zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś będzie kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i sprzedawać je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia będzie: a) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku; b) wymieniać płody rolne na artykuły spożywcze; skupować płody rolne, przerabiać i zbywać na własny i komisowy rachunek; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. Uwaga do § 3 ustępu 1: walne zgromadzenie może zezwolić na działalność gospodarczą i z nieczłonkami. 4. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, z czego wpłaca się przy przystąpieniu kwotę 3 zł., resztę zaś w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 4 zł. 40 gr. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. 5. Członkowie zarządu: Franciszek Stafiej, Stanisław Urban, Józef Budyński. 6. Pismo do ogłoszeń: „Społem”. Zarząd składa się z 3 osób powołanych przez radę nadzorczą. Firmę podpisują łącznie 2 członkowie zarządu. Ograniczenia uprawnień zarządu: są zawarte w §§ 24 i 29 statutu. 341

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem pod Nr. RS. 931 przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Nasza Dola” z odpow. udz. w Horodnicy**, dnia 30 kwietnia 1939 r. wpisano dodatkowy wpis, treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Onisima Lewczuka został wybrany Trofim Tabaczuk. 343

Ogłoszenie Nr. 18/39. Nr. 370 a kol. 3. Dnia 30 marca 1939 r. Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Olbrachcicach** z odpowiedzialnością udziałami” wpisano: Zarząd obecnie stanowią Daniel Halabowski, Henryk Tyszkiewicz i Stanisław Mysiek. 344

Do Rejestru Spółdzielni RS. III. 388 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 19 kwietnia 1939 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Społem**”, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Zastępca: Bohdan Binder. 347



DROŻDZE »SPOŁEM«

ZAKŁADY WYTWÓRCZE – DROŻDŻOWNIA W KIELCACH
ROZPOCZĘŁY PRODUKCJĘ I DOSTAWĘ